

RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
EADK INF IN VI PAP
INF TEL IN VI PAP
PAP INF TEL IN VI PAP
INF WE ADJUTANTEM PAP API
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Hamarskjöld
w Paryżu

31 ubm. przybył z oficjalną wizytą do Paryża sekretarz generalny ONZ Hamarskjöld. Przed południem został on przyjęty w Pałacu Elizejskim przez prezydenta de Gaulle'a. Było to pierwsze oficjalne spotkanie sekretarza generalnego ONZ z prezydentem Francji.

Nominacja Murphy'ego

Prezydent Eisenhower mianował wybitnego dyplomate amerykańskiego, Roberta Murphy'ego na stanowisko podsekretarza stanu do spraw politycznych. Jest to trzecie z kolei co do znaczenia stanowisko w departamencie stanu USA.

Segni i Pella

zaprośzeni do Anglii

Premier rządu włoskiego, Antonio Segni i minister spraw zagranicznych, Giuseppe Pella zostali zaproszeni z oficjalną wizytą do Wielkiej Brytanii.

Polska wyprawa żeglarska dookoła świata

Z okazji 1.000-lecia Państwa Polskiego, planuje się zorganizować w 1960 roku wielką wyprawę naszych doświadczonych żeglarzy dookoła świata. Trzyletni rejs polskich żeglarzy odbędzie się pod banderą PKO!

Studenci zagraniczni
zwiedzają Wielkopolskę

Około 400 uczestników zagranicznych wycieczek studenckich odwiedziło już w tym roku Poznań oraz ciekawsze podmiejskie tereny turystyczne: Kiekrz, Kórnik, Strzeszynek. Przybyły z Anglii, USA, Francji, ZSRR, Jugosławii, Bułgarii w czasie kilkudniowego pobytu w Poznaniu zwiedzali zabytki architektoniczne miasta, perłę renesansowej architektury — Ratusz Poznański, starą Katedrę na Ostrowie Tumskim, Stare Miasto i Zakłady Cegielskiego.

Do końca sierpnia br. Wielkopolskę odwiedzi jeszcze ok. 800 studentów z zagranicy.

W Poznaniu zakończono kurs lektorów języków obcych

Inf. wł.
W auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza odbyło się uroczyste zakończenie kursów języków obcych z udziałem profesorów zagranicznych, lektorów oraz młodzieży filologicznej. Na treść kursów składały się wykłady i ćwiczenia w zakresie 4 języków: rosyjskiego, angielskiego, niemieckiego i francuskiego. Cel: wyćwiczenie sprawności i pogłębienie znajomości języków obcych.

Obecny kurs był czwartym z kolei. Wykładowcy podkreślali wysoki poziom znajomości języka u lektorów, wyższy niż w innych krajach.

Wykładowcy niemieccy wręczyli przedstawicielowi Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego dar — 640-tomową bibliotekę. W imieniu profesorów angielskich przemawiał p. dr Carter, a w zastępstwie niemieckich profesorów amerykańskich — attaché kulturalny ambasady amerykańskiej, p. Richmond (ug)

Zatrucie obiadem

Po spożyciu obiadu w restauracji „Astoria” w Międzyzdrojach zatruto się kilkanaście osób. 10 z nich, w tym dwoje kilkuletnich dzieci, przeleżało w ciężkim stanie do szpitala w Świnoujściu. Do późnych godzin wieczornych do pogotowia ratunkowego zgłaszali się chorzy prosząc o pomoc lekarską. Przyczyną zatrucia było prawdopodobnie nieswieże mięso, z którego sporządzono obiad.

Fakt ten powinien być ostrzeżeniem dla naszej gastronomii.

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:R

Poznań

sobota

1 sierpień

1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 181 (4819)

6 niezłych miesięcy...

Jakie wnioski wyciągamy z danych ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny?

Komunikat GUS o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego i o rozwoju gospodarki narodowej w I półroczu 1959 roku — daje bogaty materiał do przemyślenia.

Przed wszystkim — wyniki ogólne: plan wartości produkcji globalnej przemysłu ukończono na I półrocze (w cenach porównywalnych) został wykonany w 103 proc. Od powiednie wskaźniki dla produkcji towarowej, liczonej w

cenach zbytu, wynoszą 103,6 proc.

Rezultaty świadczą o prawidłowych postępach gospodarki narodowej jako całości, o systematycznym wzroście produkcji przemysłowej — z tendencją dalszego przyspieszenia tempa.

Najbardziej wymowne są dane, stwierdzające, że wartość produkcji globalnej (w cenach porównywalnych) wzrosła o 9,3 proc. w stosunku do I półrocza roku ubiegłego. Jest to skok niebagatelny, wyrażający się w setkach milionów złotych!

Oczywiście postępy nie były identyczne we wszystkich gałęziach przemysłowych.

Bardzo na przykład pocieszającym i optymistycznym zjawiskiem jest przekroczenie planu produkcji takich węzłowych dla kraju wyrobów, jak energia elektryczna, węgiel kamienny, koks, rudy różnego rodzaju, stal, wyroby walcowane, obrabiarki do metali, maszyny rolnicze, cegła, cement, artykuły chemiczne, a także szeregu podstawowych artykułów rynkowych: wszelkiego rodzaju tkanin, wyrobów pończosznicy, obuwi, pralek elektrycznych, maszyn do szycia, odkurzaczy, odborników radiowych, konserw mięsnych, wyrobów czekoladowych itp.

To jest w tej chwili najważniejsze. Ale fakt, że coś idzie dobrze, powinien być faktem naturalnym. Nie wymaga on przecież żadnych interwencji.

Krwawe wakacje we Francji

PARYŻ (PAP)

Według oficjalnych danych, na drogach i szosach Francji od 1 lipca bm. do chwili obecnej poniosło śmierć 246 osób, a 5.334 odniosło poważne rany. W samym tylko dniu święta narodowego, 14 lipca, zginęło w wypadkach drogowych 146 osób, tj. o 57 więcej, niż w analogicznym okresie ub. roku.

Źródła oficjalne wskazują, iż przyczyną tak wielkiej ilości katastrof jest zwiększenie parku samochodowego we Francji, większe nasilenie ruchu kołowego i nieostrożność kierowców.

Również wielu amatorów kąpieli znalazło śmierć w wodzie. Od lipca br. utopiło się około 300 osób wobec 180 w roku 1958.

Natomiast największa uwaga powinna być skierowana na objawy niepokojące — na te działy czy branże, które swych planów nie wykonały. Drugie półrocze musi się charakteryzować właśnie podciągnięciem ich do odpowiedniego poziomu, zlikwidowaniem niedoborów. Mamy na myśli przede wszystkim tak ważne wyroby, jak niektóre rodzaje maszyn i urządzeń (kotły, turbiny, maszyny elektryczne), traktory, samochody ciężarowe, szereg rynkowych artykułów przemysłowych trwałego użytku: motocykle, skutery, motorowery, rowery i telewizory; wreszcie pewne artykuły spożywcze.

Jeśli idzie o najtrudniejszy problem — intensyfikację produkcji rolniej, zwłaszcza zaś hodowli, to podejmowane są obecnie kroki, zmierzające do zwiększenia bazy paszowej i szybszego wzrostu pogłowia trzody chlewnej. W wytycznych do planu na 1960 rok sprawa ta jest mocno postawiona — przewiduje się zarówno aktywizację w tej dziedzinie importu, jak i zaangażowanie poważnych środków krajowych. Na rezultaty jednak trzeba będzie jeszcze trochę poczekać.

Spotkanie młodzieży Polski i USA

WIENIEN (PAP)

W czwartek przed południem, polska delegacja na VII Festiwal Młodzieży i Studentów zaprosiła do siebie młodzież Stanów Zjednoczonych.

Ponad 20 gości z Oceanu powitał H. Goldberg. „W historii naszych narodów — powiedział on — było wiele wspólnych momentów. Wystarczy chociaż wspomnieć nazwiska: Kościuszki i Pułaskiego — postaci, które trwały zapisały się w dziejach nie tylko Polski, ale i Ameryki. Dziś również możemy wskazać na problemy, które są nam wspólne. Takim wspólnym ideałem, łączącym nas, jest niewątpliwie idea utrzymania pokoju na świecie. Jest ona wspólna

i nam, i Wam, mimo że możemy mieć odmienne spojrzenia na wiele zagadnień społecznych, ekonomicznych i innych”.

W czasie spotkania zadawano sobie nawzajem wiele pytań. Kraj nasz, różne jego wielkie i małe sprawy interesowały naszych gości, toteż rozmowa była ożywiona.

Spotkanie uprzyjemnił kwartet jazzowy Kurylewicz.

Operacja S.O.S.

W masywie alpejskim Grandes Rousses zakończyła się „Operacja S.O.S. — 3.000”. Chodziło o zbicie na wysokości 3 tysięcy metrów w okresie tygodnia czasu.

Jedna grupa wystąpiła w roli zablokowanych alpinistów, a druga — lotników, których samolot uległ katastrofie, każda grupa liczyła po 7 ochotników. 3 osoby nie wytrzymały próby i musiały być ewakuowane.

„Rozbitkowie” wybudowali sobie prowizoryczne schronienie m. in. z cegieł sporządzonych ze śniegu i lodu. Korzystali oni również ze zrzuconych samolotowych. (PAP)

Z obrad konferencji genewskiej

GENEWA (PAP)

W czwartek przed południem odbyła się w siedzibie delegacji francuskiej narada zachodnich ministrów z udziałem von Brentano. Nieco wcześniej Selwyn Lloyd odwiedził Hertera, z którym rozmawiał przez godzinę, podobno na tematy nie mające związku z konferencją genewską.

Spotkanie ministrów „wielkiej czwórki” w siedzibie delegacji Francji Couve de Murville'a trwało trzy i pół godziny i poświęcone było dyskusji nad głównymi problemami związanymi z pracą obecnej konferencji genewskiej. Wykazało ono, że trzej ministrowie zachodni nadal trzymają się swego nierealistycznego stanowiska, które nie uwzględnia istniejącej sytuacji i które znalazło wyraz w przedstawionych przez nich propozycjach.



Dziś mija XV rocznica wybuchu powstania warszawskiego. Zapisło się ono tragicznie w historii naszego narodu. Żołnierze AK, AL, BCH i żołnierze innych ugrupowań z bezprzykładnym bohaterstwem walczyli z hitlerowcami przez 63 dni, ale — zginęło 200.000 mieszkańców stolicy.

Na str. 3 drukujemy fragment pracy zmarłego gen. Jerzego Kirchmayera o znaczeniu powstania warszawskiego.

Nauczyciele przebywają na kursach wakacyjnych

WARSZAWA (PAP)

Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego zorganizował w okresie tegorocznych wakacji szereg różnorodnych kursów dla blisko 2000 nauczycieli.

Pierwsze 2—3-tygodniowe kursy odbyły się na początku lipca w Gdańsku. Przebywało na nich 1200 nauczycieli. W czasie seminariów wiele miejsca poświęcono między innymi zagadnieniom pracy wychowawczo-politycznej wśród młodzieży, aktualnym zagadnieniom działalności związkowej oraz metodyce nauczania poszczególnych przedmiotów. Zajęcia zorganizowane są w ten sposób, aby przebywający nad morzem nauczyciele mogli także jak najbardziej wypocząć.

Wiceprezydent USA na Uralu

MOSKWA (PAP)

Wiceprezydent USA — Richard Nixon, i towarzyszące mu osoby zapoznawali się 30 lipca br. z przemysłem Uralu środkowego. Przybyli oni samochodami do miasta Pirowsk, gdzie zwiedzili fabrykę, produkującą rury.

— To są bardzo dobre, nowoczesne zakłady — oświadczył wiceprezydent USA.



Wiceprezydent USA — R. Nixon w rozmowie z N. S. Chruszczowem.

Fot. — CAF

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik działu informacyjnego — Marian Flejsierowicz, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika.

OPINIE I MYŚLI

PRÓBA WYOBRAŹNI

Piętnaście lat temu ogłoszony został Manifest PKWN. Był on wówczas zasadniczym aktem określającym ustrój wyzwolonej Polski, prawa i obowiązki obywateli, zapowiadającym podstawowe reformy. Mówił o rzeczach, na owe czasy zupełnie nowych, nieznanych wielu ludziom; zlikwidował stare i wprowadził inne, odmienne pojęcia.

Manifest został zrealizowany. Zmieniła się Polska, zlikwidowano majątki obywatelskie, uspołeczniono fabryki, odzyskano i zagospodarowano przetrane ziemie na zachodzie, wprowadzono zasadę równości społecznej, prawo do wypoczynku i pracy, prawo do opieki lekarskiej, bezpłatnych szkół, opieki nad dziećmi. Zmieniła się nie tylko Polska, ale i jej obywatele. Na czym ta zmiana polega?

Przywołajmy na pomoc fantazję i postarajmy się wyobrazić nas samych, takich — jakimi teraz jesteśmy, w kraju wielkich majątków, z wsiami pańszczyźnianego wyzysku, chłopiejskiej nędzy na karłowatych gospodarstwach, analfabetyzmu i ciemnoty. W kraju bez perspektyw.

Dziś już nie zgodzilibyśmy się, aby fabryki były w rękach zagranicznych właścicieli i towarzyszy akcyjnych. Nikt z nas by się nie zgodził, aby w interesie jakiegoś kapitału, mętnych kalkulacji kupieckich zamknięto te fabryki. Nie mieści się w naszych pojęciach Polska 7 milionów zbędnych ludzi.

Nie umiemy sobie wyobrazić Polski bez Szczecina, Gdańska, Wrocławia, bez równych praw wszystkich dzieci do nauki i wykształcenia, bez równych szans do doskonalenia i rozwoju. Przecież nikt by nie chciał ojczyzny, w której nie każdy ma prawo do pracy.

Czy umiecie sobie wyobrazić siebie samych w kraju bez opieki nad matką i dzieckiem, bez powszechnego dostępu do lecznic i szpitali, sanatoriów i izb porodowych, do gabinetów lekarskich? Bez szeroko pojętej akcji socjalnej, ochrony praw pracowniczych i wielu innych?

Zbigniew Mika

Współpraca polsko - amerykańska w dziedzinie nauki i kultury

WARSZAWA (PAP)

Posiadająca stare i bogate tradycje współpraca w dziedzinie nauki i kultury między Polską a Stanami Zjednoczonymi, ożywiła się znacznie w okresie ostatnich kilku lat.

W dziedzinie naukowej wzajemne kontakty wyraziły się głównie w licznych wyjazdach naszych specjalistów do USA oraz przyjazdach do Polski uczonych amerykańskich.

Przed kilku tygodniami powrócił do kraju po dłuższym pobycie w amerykańskich ośrodkach naukowych prezes PAN prof. T. Kotarbiński. Przez rok prowadził wykłady na jednym z uniwersytetów w USA historyk literatury — prof. J. Krzyżanowski. Spośród kilkudziesięciu naszych uczonych, którzy bawili w okresie ostatnich dwóch lat w USA wymienić należy znakomitego matematyka prof. W. Sierpińskiego, ekonomistę prof. E. Lipińskiego, lekarzy: prof. A. Grucę, prof. L. Manteuffla, prof. A. Biernackiego, prof. J. Choróbkiego, prof. W. Dege i prof. W. Missiuro.

Uczonych amerykańskich interesują szczególnie osiągnięcia polskiej szkoły matematycznej, toteż gościliśmy szereg matematyków z USA. Spośród przedstawicieli nauk medycznych był u nas w roku ubiegłym m. in. światowej sławy kardiolog (lekarz osobisty prezydenta Eisenhowera) prof. P. D. White. Dwukrotnie bawił w Polsce prezydent Nowojorskiej Akademii Nauk prof. dr Hilary Koprowski, twórca żywej szczepionki przeciwko Heine Medin.

Na ostatnim zgromadzeniu ogólnym PAN wybrani zostali w poczet członków rzeczywistych Polskiej Akademii Nauk wybitni uczeni amerykańscy: chemik — prof. Roger Adams, językoznawca — prof. R. Jacobson, specjalista w zakresie teorii plastyczności — prof. W. Preger oraz matematyk — prof. A. Zygmund.

Poważnym sukcesem nauki polskiej na gruncie amerykańskim było przyznanie przed kilku miesiącami przez Amerykańską Akademię Nauk nagrody uczczonego krakowskiemu prof. dr. R. Kozłowskiemu za jego prace w dziedzinie paleozoologii. Prof. Kozłowski jest jedynym cudzoziemcem wśród tegorocznych laureatów tej akademii.

Współpraca naukowa nie ogranicza się do kontaktów osobistych. PAN oraz jej pla-

cówki prowadzą ożywioną wymianę publikacji i wydawnictw z 790 instytucjami naukowymi USA. Jednym z najważniejszych kontrahentów w tej dziedzinie jest Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie.

Od r. 1957, tj. od czasu nawiązania pierwszych kontaktów fundacji Forda i Rockefellera z naszym Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego, fundacje te przyznały młodym polskim naukowcom 257 stypendiów na 6 i 12-miesięczne studia w znanych ośrodkach badawczych oraz w klinikach Stanów Zjednoczo-

KRONIKA Sądowa

ARESzt KIEROWCY

W związku z katastrofą pod Radgoszczą (1 zabity, 17 rannych) prokurator zastosował areszt wobec kierowcy — Wawrzyńca Kędzierskiego, który krytycznego dnia przewoził pracowników międzychodkiej przetwórci owoców. Zarzut — spowodowanie katastrofy (przebieg z art. 215 § 1 KK). Śledztwo wykazuje bowiem, że katastrofa była rezultatem nieostrożnej jazdy.

SETKI TYSIĘCY ZŁOTYCH... W NIEZABEZPIECZONEJ KASIE

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zakończyła śledztwo w sprawie nadużyć w MPK. Głównym oskarżonym jest b. kierownik sekcji rozprawiania kart okresowych MPK — Mieczysław Kwiatkowski, któremu zarzucano kradzież 7 tys. zł i niedopełnienie obowiązków służbowych. To ostatnie przejawiało się m. in. w opóźnionym odprowadzaniu uatargów dziennych, przechowywaniu setek tysięcy złotych w niezabezpieczonej kasie, odbieraniu pieniędzy od kierowników punktów, sprzedaży kart bez pokwitowania itd. itp. W rezultacie powstało manko w wysokości 169 tys. zł.

Obok Kwiatkowskiego na ławie oskarżonych zasiadają pod zarzutem niedopełnienia obowiązków służbowych dalsi pracownicy MPK: kierownicy punktów sprzedaży kart — L. Nawrot, F. Postarek, wicedyrektor d/s adm.-gosp. K. Majchrzak, gł. księgowy J. Rolewski, kier. księgowości — S. Smoczyński i kier. działu adm.-taryfowego — B. Szymański. (ak)

nych i krajów zachodniej Europy.

Rozwija się, zwłaszcza ostatnio, wymiana kulturalna. Dużym sukcesem uwiecznione zostały występy w USA naszego znakomitego dyrygenta Stanisława Skrowaczewskiego. Występowali tam ponadto śpiewacy: M. Foltynówna i B. Paprocki. W ośrodkach polonijnych z serdecznym przyjęciem spotkały się zespoły „Wagabundy”, „Gwiazd znad Wisły”, teatru „Komedia” oraz występy Mieczysława Fogga.

W ciągu ostatnich dwóch lat oglądaliśmy kilkanaście filmów amerykańskich. Na ekranach kin amerykańskich, zwłaszcza w ośrodkach polonijnych, wyświetlane były polskie filmy fabularne. Ostatnio dystrybutorzy amerykańscy zakupili „POPIÓŁ I DIAMENT” oraz „ZAMACH”.

Poważne osiągnięcia możemy odnotować w udostępnieniu czytelnikowi polskiemu dzieł literatury amerykańskiej. W latach 1955—1958 wydano u nas 117 utworów pisarzy amerykańskich w łącznym nakładzie 3 mln. egzemplarzy.

Adenauerowi nie podoba się nawet portret... Macmillana

Jak donosi z Bonn brytyjski dziennik „Daily Express”, portret Macmillana nie zdołał już ściany gabinetu kanclerza NRF, Adenauera. Został on usunięty własnoręcznie przez kanclerza w wyniku rozmowy

Nowe mieszkania dla pracowników PGR

Stale poprawiają się warunki mieszkaniowe załóg PGR w woj. poznańskim. Zwiększa się tam również sieć świetlic wyposażonych w radioaparaty i telewizory, ośrodków jordanowskich, ośrodków kolonijnych i innych urządzeń socjalnych.

Do końca br. pracownicy poznańskich PGR otrzymają 1300 nowych izb mieszkalnych a 2 tys. izb poddanych zostanie generalnemu remontowi. Warto przypomnieć, że w ciągu ostatnich 10 lat dla pracowników wielkopolskich PGR zbudowano, nakładem 600 mln. złotych, ponad osiem i pół tysiąca izb mieszkalnych a wyremontowano 15 tys. oddano też do użytku 300 świetlic, zaś sportowcy otrzymali 70 boisk. (PAP)

Ze świata wielkiej polityki Bagdadzkie lato

Krzywe zwierciadło ma to do siebie, że przeinacza proporcje i deformuje rzeczywistość. Przez takie zwierciadło spogląda Zachód — ściślej: zawiązani w swoich rachubach imperialiści — na młodą republikę iracką. Tym trudniej przychodzi im rozeznaczyć się w złożonych problemach, z którymi po środku upalnego lata bagdadzkiego rozprawia się Kassem i jego rząd.

Sytuacja w Iraku przesłania znaczne przeobrażenia w okresie bezpośrednio poprzedzającym pierwszą rocznicę obalenia monarchii i imperialistów. Ponieważ prawica nie dopuściła do zrekonstruowania dawnego Frontu Narodowego (istniejącego jeszcze w konspiracji za rządów Feisala) utworzył nowy Front Narodowy. Zna leżli się w nim członkowie partii komunistycznej, demokratycznej partii kurdyjskiej, lewego skrzydła partii narodowo-demokratycznej, a także członkowie związku zawodowego, zrzeszeń chłopskich, organizacji młodzieżowych i kobiecych.

Ale i ten skład Frontu nie odpowiadał prawicy. By zmusić partię komunistyczną (istniejącą de facto, ale bez sankcji prawnych) do rozwiązania się, ogłosiła ona nawet, że sama zamierza zawiesić działalność tzw. partii narodowo-demokratycznej.

Wkrótce potem Kassem przyjął do rekonstrukcji rządu.

Nie wszedł do niego ani jeden komunist, natomiast kilku bezpartyjnych członków Frontu Narodowego, m. in. Ibrahim Kubba, obecny minister reform, my rolę i przemysł naftowy. Resorcy przemysłu, finansów i spraw zagranicznych objęte zostały przez przedstawicieli narodo-demokratycznej prawicy.

Pomimo to kairski dziennik „Al Saab”, próbował „strącić”, że w nowym rządzie istnieje „front komunistyczny”. Ustępstwem wobec komunistów nazwano też w Kairze zapowiedzianą przez Kassemat legalizację partii politycznych w styczniu 1960 r.

Tymczasem ustępstwa Kassem, podyktowane zapewne chęcią uniknięcia konfliktu z konserwatywnymi elementami świata arabskiego, spowolnily dalsze wzmożenie wojennej działalności reakcji. Junce przedtem elementy feudalno-szeikowskie z okęgów górskich organizowały bunt przeciw reformom społecznym republiki — przede wszystkim przeciw reformie rolnej.

Poważniejsze rozruchy wybuchły jednakże po przeobrażeniach w rządzie. Ich terenem stał się wielki ośrodek irackiego przemysłu naftowego Kirkuk, siedziba Iraq Petroleum Company. Reakcja uciekała się do prowokacji, łatwej do zaranżowania wśród zwaleniach plemion kurdyjskich i turkmeńskich. Inicjatorzy rozruchów liczyli prawdopodobnie na to, że w wypadku gdyby szala zwycięstwa chyliła się na ich stronę, bliskość bogactw naftowych ściągłaby interwencję z zewnątrz. Polała się krew, ale wrzenie opanowały.

Na tym przykładzie przekonał się Kassem, że siły ludowe i demokratyczne, które przyniosły w Iraku, stały się nową najsilniejszą oparciem jego rządu. Partia komunistyczna na nadal udziela mu swojej poparcia. Potwierdziła to w tych dniach w oświadczeniu, które głosi, że uczyni ona wszystko dla obrony i jednolitości republiki.

Przed rokiem, w dniach zwycięstwa rewolucji, po raz pierwszy na Bliskim Wschodzie — obok zielonych chorągiew Mahometa powiewały czerwone sztandary. Wydaje się, że Republika Iracka — mimo wszelkich trudności i przeszkód — dążyć będzie do tego, by te dwa symbole nie były sobie wrogię także i w przyszłości. Łączy je przecież wspólny cel: ugruntowanie i zawisłość arabskiej.

Zapowiedź obalenia rządu keralskiego

DELHI (PAP)

Po czterdziestu siedmiu dniach gwałtownej kampanii opozycji przeciwko komunistycznemu rządowi stanowemu w Kerali, indyjskie władze centralne podjęły w zasadzie decyzję o zawieszeniu działalności tego rządu oraz wprowadzeniu w Kerali władzy prezydenckiej. Według informacji z delhijskich kół politycznych, rząd centralny podjął taką decyzję na ostatnim, śródowym posiedzeniu.

— 308 —

padły dwa ładunki śrutu skierowane przez okno do mej sypialni w kierunku mego łóżka, ba, mej bezcennej mózgownicy! Na szczęście dla niej, ja wówczas miałem gdzieś indziej interesujące zajęcie i...

— Mniejsza z tym, jakie pan miał zajęcie i gdzie — przerwała mu Patrycja, dobrze pamiętając swą ówczesną omyłkę co do osoby amanta w ciemnościach.

Wolała od tego epizodu odciągnąć wspomnienia wymownego Polaka teraz, gdy Jonasz oznajmił przyjazd Auberta Redana. Ten jej rodak i wytrwały pocieszyciel, choć wyrozumiały dla siebie, był nader zazdrosny o każdy jej flirt, z wyjątkiem flirtu z butelką. Gdyby teraz dowiedział się, że w mrokach nocy kilka pocałunków należałoby jemu zafasować „jakiś pokraka”, który zakradł się wówczas do jego narożnego pokoju, poturbowałby Rafała. Co gorsza, obsypałby ją gorzkimi wymówkami, obecnie, gdy świeżutka wdowa łaknęła jego pociech bardzo a bardzo, ach, prawie na równi z twardową toaletą żalobną!

— Dobrze, żalobna słuchaczko — rzekł Rafał zgodliwie. Skoro nie warto wspomnieć, że wtedy badałem wpływ księżycy na lunatyków płci obojga, to przemilczę także gdzie i z kim te somnambuliczne studia naukowe przeprowadzałem i wrócę w mój sprawozdaniu do Ernesta Bombacciego... Zaczynam od pytań retorycznych: Któż jemu rzekł, w którym pokoju ja sypiałem? Kto wpuszczał go w noc do pałacu i zaprowadził go pod okno mej sypialni? Kto zmienił mu w dubeltówce dwa ślepe naboje na ostre, ładowane grubym śrutem? No i kto także, żeby całe podejrzenie za zamach zrzucić wyłącznie na niego i uniemożliwić mu ucieczkę sprzed mego okna, palnął go tam w głowę maczugą od palanta z wprawą nabytą przy zabijaniu babki?

— Ten cios, zamiast zabić Ernesta, wstrząsnął nim tak, że młodzieniec mówi teraz do rzeczy i odzyskuje pamięć, jak stwierdziliśmy w szpitalu.

(C. d. n.)

ANTON MARCZYŃSKI Tam gdzie szalał

— Spodziewam się — wtrąciła znów moralistka Tallula, że nie zgrzeszono tam uczynkiem tak nieskromnym jak pocałunek w wargi!

— W co, proszę? Oczywiście, że nie! Ani w wargi, ani w grydke, ani choćby w nos! Z zieloną sliwką? Brrr! Z niedojrzałym podlotkiem? A, fe, fe, fe! Nie przeczę jednak, że grzeszylibym tam uczynkami warg i w ogóle, gdyby moja towarzyszą na tej wysepce była istota tak pojętna w swej dojrzałości jak pani — odgryzł się jej Rafał dwornie i wytwornie. Pomimo jednak mej notorycznej cnotliwości w obcowaniu z ciernikami sliwkami, ci smarkacze poprzebierani za członków K. K. K. byłiby mnie powiesili na dębie, gdyby nie to, że ośniewając biel mego... combra dostrzegł młodziak wyjątkowo w tym gronie uczciwy i rozsądny, jakiś Stanisław czy Stanley Zybet.

— Stan Zybet nie był rozsądny dawniej. Zsolidniał dopiero wówczas, gdy na skutek wariackiej jazdy autem z Arleną stracił nogę.

— To przypomina mi inną ofiarę tej młodziutkiej femme fatale, tego studenta włoskiego pochodzenia, który stracił piątą klepkę i bał się ognia, jak nieźle zaawansowany wariat. Pomyłony Ernesto Bombacci został wybrany na nowego zamachowca, skoro tylko zdołałem uciec z niewoli zakapturzonych zamachowców Hermana, któremu przy pożegnaniu moje wioślo zrzuciło okazały wyłom w uezębieniu. Jak państwo pamiętacie, z dubeltówki nabijanej zawsze ślepymi nabojami, żeby Ernesto mógł strzelać tylko na postrach



Fot. — CAF

ZNACZENIE POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

General u harcerzy

Jerzy Kirchmayer

Powstanie warszawskie pochłonęło ok. 200 000 istnień ludzkich, przepadły przy tym olbrzymie skarby polskiej kultury, uległa prawie całkowicie zagładzie nasza stolica — milionowe miasto. Powstanie warszawskie było tragedią ogromną, bo cała miszająca działalność wroga skupiała się w jednym punkcie naszego kraju i trwała z niesłabnącym natężeniem 63 dni i noc, potem długo jeszcze gineły same mury. W dziejach świata jest bardzo mało katastrof na taką skalę, w dziejach drugiej wojny światowej jest to katastrofa wyjątkowa, w dziejach polskiego narodu, obfitujących w nieskończone wznioły i głębokie, przerażające upadki, jest to katastrofa jedyna w swoim rodzaju. Jej rozmiary sięgały niemal kresu naszych możliwości materialnych, a nawet możliwości duchowych. Wśród naszych powstań, z których każde na swój sposób wystrząsało narodem i każde było potężną tragedią, powstanie warszawskie zajmuje miejsce szczególne i dziwne. Gdy powstanie Kościuszki znalazło swój bezpośredni ciąg dalszy w epopei legionów napoleońskich, a pośredni w następnych powstaniach, gdy powstanie listopadowe rozpoczęło tryumfalną burzę romantycznych wzniołów, gdy powstanie styczniowe wywołało bezpo-

średnio po swoim upadku potężną reakcję pozytywizmu, to powstanie warszawskie zostało z miejsca nakryte szczelnym kłosem, stało się czymś samym w sobie, działaniem bez następstw innych jak mogły i grzy, stało się jakby sztuką dla sztuki.

Różne są tego stanu rzeczy przyczyny. Tamte powstania objęły znaczne obszary kraju, warszawskie ograniczyło się do samej stolicy i jej najbliższych okolic. Nie powiedła się bowiem nieudzielną próba rozszerzenia go na dalsze obszary kraju. Powstanie warszawskie pozostało działaniem lokalnym.

Cele tamtych powstań były ogólnonarodowe. Chodziło o wyzwolenie niepodległości. Kościuszko, Traugott byli wodzami narodu. Chłopi i Skrzynicki nie byli nimi tylko dlatego, że nie potrafili. Cel powstania warszawskiego, ten cel dla wszystkich uchwytyn, sprowadzał się do oswobodzenia samej stolicy. Kiedy w dniu 14 sierpnia Bór wezwał do walki lewobrzeżne okręgi Armii Krajowej, to jako cel działania wskazał zadanie bardzo ograniczone — przyjsię z pomocą Warszawie. Cel powstania warszawskiego był zatem bardzo wąski i zgodnie

z nim wodzowie tego powstania byli tylko dowódcami w jednym mieście.

Sens tamtych powstań był powszechnie zrozumiały, chociaż było wielu, którzy się z nim nie zgadzali. Wróg usadawiał się w naszym kraju w latach poprzedzających powstanie kościuszkowskie i listopadowe, lub też już u nas siedział i gnębił, jak np. w latach powstania styczniowego. Wydawało się wówczas, że nie ma innego wyjścia jak wyprzeć go siłą. Chwytało więc za oręż. To było zrozumiałe, chociaż bywało i nierealne. W powstaniu warszawskim wróg, przeciwko któremu zawiązano walkę zbrojną, był już pobity i wycofywał się z naszego kraju. Musiał też opuścić Warszawę jeśli nie dziś, to jutro. W tym celu nie trzeba było ani jednego polskiego strzału, ani jednej polskiej mogiły, ani jednego zburzonego domu. W tych warunkach sens powstania warszawskiego jest dla szerokiego kół naszego społeczeństwa w najlepszym razie trudno zrozumiały, najczęściej zaś w ogóle zaprzeczany, osądzony jako bezsens. Charakterystyczne, że już w czasie powstania nastroje samych mieszkańców Warszawy i rozumienie tego, co się działo, były bardzo różne. Jest pewne, że w miarę rozwoju powstania ujemna ocena tego działania, ocena właśnie jako bezsensu, szerzyła się w Warszawie coraz bardziej. Sądzę, że można zaryzykować twierdzenie: tłumy nędzarzy, opuszczających gruzi stolicy po upadku powstania, szły z przekonaniem, że padły ofiarą niepożytecznego szaleństwa.

Wreszcie tamte powstania miały to do siebie, że chociaż zostawały po nich także mogiły, ły i ból, ruiny materialne, więzienia i Sybir, to jednak życie kraju biegło dalej na ogół tym samym trybem. Nadal rozwijało się dotychczasowe życie duchowe i ekonomiczne, usiłując zaleczyć rany. I tamte powstania były wstrząsającymi tragediami, ale w gruncie rzeczy niczego nie kończyły i niczego nie zaczynały. Wszystko zostawało po dawnemu, jeżeli nie liczyć spiętrzonej fali represji i kar

czowania pozorów odrębności politycznej. Inaczej w powstaniu warszawskim. Wypadło ono w czasie, gdy przekreślony miał być dotychczasowy ustrój Polski z całym właściwym mu układem stosunków społecznych, ekonomicznych i politycznych. Powstawała właśnie Polska Ludowa i zaczynało się wszystko od „a”. Powstanie warszawskie było w tym stanie rzeczy literą „z” z poprzedniego alfabetu.

Ze zbioru „1939 i 1944”.



Mały Tadeusz czuł się świetnie w ramionach generała, widząc po jego zadowolonej minie.



Dziewczeta uhonorowały gościa piosenkami.

W obozie zabrzmiła pobudka. Rozproszone po lesie harcerskie bractwo biegło do namiotów, śmiejąc się między drzewami jak młode jelenki. Hufcowy Hieronim Góralski poprowadził generała Jana Raczkowskiego i towarzyszące mu osoby do obozowiska.

Po drodze napotkaliśmy obozową kuchnię. Opo-

dal kilku chłopców namiotnie łowiło ryby. — Pokaż mi swoją kuchnię, a powiem ci czy jesteś dobrym komendantem! — zwrócił się żartobliwie do druha Góralskiego hm. Wojtaszek z Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP.

General Raczkowski nawiązał rozmowę z personelem. Okazało się, że obie panie, pełniące obowiązki kucharek ku zadowoleniu całego obozu, to matki harcerzy. Pani Irena Kozub miała w gościmskim podoboze dwóch synów, a pani Janina Cybulska przebywała tu z całą rodziną: trojgiem dzieci i mężem, który sprawował funkcję zastępcy komendanta grupowania. Poświęcił on swój urlop na pracę społeczną dla harcerstwa.

Przy okazji kilku świeżych brodaczy (ponoć taka moda obowiązuje instruktorów) usiłowało uciec się do autorytetu gościa w rozstrzygnięciu sporu z kucharkami:

— Nasze panie mówią, że go lenie na obozie obowiązkowe. Inaczej obiadu nie wydają.

— I słusznie. Na obozie też trzeba się golić! — wziął stronę pici pięknej generał. Brodaczom zrzędył miny, ale na krótko. Pocieszyli się, że i tak nadchodzi termin generalnych postrzyżyn. Obóz kończy się 31 lipca. A przed powrotem do rodzinnego Międzyzdrojów wypada przybrać normalny wygląd, zwłaszcza że całe miasto wychodzi na powitanie. Wszyscy się tam mocno stęsknili za

wiak uciął sobie nawet dłuższą pogawędkę z generałem. Ba, czuł się u niego na rękach jak u papy. Dzieciaki zresztą porwały nas zaraz w płasy. A najlepszy łucznik Wacek demonstrował swoje talenty strzeleckie.

Z kolei udaliśmy się do podobozy chłopców. Tam niespodzianka: fanfary, komenda baczność i wyciągnięte szeregi, raport. General tym razem zrobił generalny przegląd. Niby to od niechcenia zaglądał pod koc, obejrzał manierkę, pokazał jak trzeba ją czyścić do glansu piaskiem, jak ustawić w namiocie buty, plecaki...

Chłopcy tej dobroliwej, ale pouczającej lekcji tak szybko nie zapomną. Gdy w namiocie kadry podano obozową kawę, generał nawiązał do swoich wspomnień harcerskich. Podkreślił, że za owych czasów nie było tak wygodnych warunków biwakowania, środków lokomocji jak samochody, elektrycznego oświetlenia, radioaparatu itp. Przyznał, że najmiłsze wrażenie zrobiła na nim kolonia zuchowa.

Czas naglił. Mieliśmy jeszcze obejrzeć obóz VI Hufca poznańskiego z Winiar, który stacjonował 20 km stąd — we wsi Długie na północ od Drezdenka. Znaleźliśmy się tam wkrótce. Harcerze byli kompletnie zaskoczeni, a obóz akurat „w pakowaniu”. U wejścia sterczała jeszcze dumnie rzeźbiona w drzewie figura Światowida. Na ziemi leżały dzidy i tarce. Instruktorzy obowiązkowo z brodami.

Wyjaśniono nam, że trafiliśmy na szczyt prehistorycznego „Piastowego grodu” — tak zwało się harcerskie obozowisko. Rządził tu sprawiedliwy druch „Piast” całymi zastępami: „Lechitów”, „Wenedów”, „Bożywojów” i „Bartników”. Był nawet słowiański „druid” — czołowy śpiewak grodowy (druh Olejniczka). Cała ta czereda wojów wzięła

000-stronicowe opracowanie

„Polska, Niemcy i granica Odra-Nysa“

W związku z dwudziestą rocznicą napaści faszystowskiej na Polskę, Niemiecki Instytut Historyczny przygotował bogaty zbiór dokumentów, związanych z stosunkami polsko-niemieckimi w ostatnim okresie. Tytuł 1000 stron liczącego dzieła brzmi: „Polen, Deutschland und die Oder-Neisse-Grenze”. Ukazuje się ono pod redakcją Rudi Goguela w wydawnictwie Ruetten & Loening, niemiecka Republika Demokratyczna.

Wspomniana praca stanowi zarazem pełnowartościową odpowiedź na produkt osławionego zachodnoniemieckiego „Goettinger Arbeitskreis”, który to projekt pojawił się w księgarniach pod tytułem „Wschodnie Niemcy — podstępny”. Polityczne i naukowe znaczenie tysiącstronicowej pracy wydanej w NRD jest tym większe, iż powstała ona dzięki ścisłej współpracy niemieckich i polskich historyków oraz publicystów pod patronatem niemiecko-polskiej komisji historyków. Przewodniczącymi komisji byli prof. dr Kazimierz Piwarski (Kraków) oraz prof. dr Gerhard Schilfert (Berlin), którzy przygotowali zarazem słowo wstępne omawiające pracę.

Jak się dowiadujemy, dzieło ukaże się w sprzedaży z początkiem września. Na jego treść złożą się m. in. teksty 500 dokumentów, dotychczas nie publikowanych, pochodzących z źródeł radzieckich, polskich, angielskich, amerykańskich oraz francuskich. Dziesięciu autorów opracowania zapewnia wysoki poziom poszczególnych rozdziałów. (pż)

„na sznurku“

1 lipca br. w portach brytyjskich stały „na sznurku” z powodu braku zatrudnienia 12 statki brytyjskie o pojemności 897 137 BRT. W dniu 1 czerwca br. w portach tych stały „na sznurku” 155 statków o pojemności 899 779 BRT. Wśród unieruchomionych statków 1 lipca br. znajdowało się 10 statków przeznaczonych do przewożenia ładunków suchych i 5 tankowców o pojemności 5 000 BRT. Jest to najwyższa liczba unieruchomionych statków angielskich. (ZAP)

u poczta wezasowa!

Wędrowni po Pieninach, a zwłaszcza spływu łódkami przełomem Dunajca od Czorsztyna po Szczawnicę, to niewątpliwie jedna z najciekawszych atrakcji turystycznych naszego kraju. Nic dziwnego, że poczynszy od czerwca aż do końca października ścigają tu liczne wycieczki z kraju a także z zagranicy. W pełni sezonu flisacy teniści zaledwie mogą podciąć zapowietnionym wycieczkowiczów. Za je- 50 złotych (flisacy podnieśli taryfę przewożową o 8 zł „od łebka”) można przepłynąć urzekająco pięknym 25-kilometrowym odcinkiem Dunajca, wją- ęgo się wśród skalistych, porośnię- ęch bujnym lasem gór. A jeśli ma się ęścić trafić na łódź starego górala- ędzia, można nasłuchać się przez ę drogę uroczych legend o każdej ęcznych kształtów i o czasach, kiedy ęmował tu Janosik ze swoimi zbroj- ęmi, co to po dokonaniu wielu wiel- ęch czynów zmierzających do zrówna- ęcia świata, zadrądzony przez piękną ęwankę, powieszony został na haku za ę zebro i po wypaleniu trzech ęmów tytoniu — dumny i niezłama- ę do końca — ducha wyzionął...

Wokół Przełomu Dunajca

my wielką dyskusję jaka rozgorzała parę lat temu wokół tego problemu. Odzywały się głosy namietnego protektu „ochroniaczy przyrody” wołających, że barbarzyństwem byłoby niszczenie tych niewymiernych wartości, jakie przedstawia Pieniński Park Narodowy. — Marnują się beużytecznie olbrzymie masy energii, a nieużarmione wody Dunajca i jego dopływów niemal rokrocznie zalewają dziesiątki wsi, przynosząc mieszkańcom tych okolic wiele szkód — replikowali energetycy.

Zeszłoroczna powódź i wywołane nią spustoszenia zdawałyby się postawiły kropkę nad „i” na korzyść tych ostatnich. Sprawa zdawała się dojrzać w pracowniach odpowiednich wydziałów PAN, które miały jej nadać ostateczny kształt.

I oto w ostatnich tygodniach przedłożony został zupełnie nowy i — rzecz można — rewelacyjny plan, mogący zadowolić zarówno tych spod znaku ochrony przyrody jak i energetyków. Jakże są główne pozytywne nowego projektu — w stosunku do poprzedniego?

Przed wszystkim przewiduje on zastąpienie jednej wielkiej zapory, której budowa trwałaby bardzo długo i nie wiadomo jakie przyniosłaby niespodzianki techniczne — systemem mniejszych zbiorników, budowanych kolejno, uzyskując stopniową amortyzację pieniędzy i postępu w zabezpieczeniu przeciw powodziom.

Mechanizacja rolnictwa w Gdańsku

Podobnie jak w innych regionach kraju, również i na wsi gdańskiej obserwujemy jeszcze zacofanie techniczne. Przetwarzane często metody uprawy roli oraz niski stopień mechanizacji prac gospodarskich w zagrodach utrudniają rolnikom uzyskanie właściwych efektów ekonomicznych. W najbliższym czasie podjęte zostaną wysiłki zmierzające do szerszego wprowadzenia mechanizacji na wsi.

Ogromne znaczenie będzie miał Fundusz Rozwoju Rolnictwa, który według wstępnych obliczeń wyniesie w woj. gdańskim w ciągu bież. pięcioletcia ok. 750 mln. zł. Przewiduje się, iż z sumy tej około 360 mln. zł będzie można przeznaczyć na potrzeby w zakresie mechanizacji. (ZAP)

Efekty przeciwpowodziowe tego systemu są prawie takie same, jak przy poprzednich projektach, a nawet lepsze, gdyż zabudowę się dopływów Dunajca przy pomocy 13 zbiorników, zabezpieczając teren już od górnego biegu rzek. Również efekty energetyczne są w tym wypadku podobnego rzędu.

I ureszcie czynnik, który zdecydował o stworzeniu tego nowego projektu: ochrona przed zniszczeniem Parku Narodowego w Pieninach, zabytkowych obiektów ze wsi Frydman i Dębno (piękny kościółek z XIII wieku) i ocalenie słynnych z wysokiej kultury upraw sadów Łącka i okolicy.

Ale nowy projekt ma również swoje poważne minusy. Wystarczy powiedzieć, że koszty budowy tych 18 zbiorników kształtowałyby się w granicach 5 miliardów złotych, przy 3,5 mld. poprzedniej wersji.

Jest rzecz zrozumiała, że sam Czorsztyn, stojący ciągle wobec alternatywy spiętrzenia wód Dunajca, pozbawiony jest jakichkolwiek poważniejszych inwestycji. Cała troska sprowadza się dziś do tego, aby do kiosków przy flisackiej przystani dostarczyć odpowiednią ilość napojów i pożywienia. Za to Szczawnica stroi się i unowocześnia — oczywiście na miarę przynależnych jej funduszy. Buduje się więc nowe nawierzchnie ulic, wytycza aleje w parkach. Jednakże na miano nowoczesnego ośrodka jeszcze musi poczekać...

Feliks Bilos



A tak wyglądała „lekcja” obozowego porządku.

Fot. (3) Zbigniew Nowacki

wesołym ludkiem, który rozłożył swoje biwaki w sercu Puszczy Noteckiej, poza granicami Wielkopolski.

Trudno znaleźć lepsze miejsce na obóz letni. Piękne Jezioro Solecie, niedaleko wsi Gościm, od Międzyzdrojów — 45 km, od powiatowego miasta Strzelca Krajeńskich — kilkanaście. A poza tym — serdecny stosunek ludności (przeważnie osadnicy). Przy ogniskach, dzięki akcji „niewidzialnej ręki” (pomoc przy żniwach) zadzierzgnięto węży przyjaźni z mieszkańcami Ziemi Zachodnich. Harcerze pokazali nam skłace najstarszego domu w Gościmiu, wykonane dla poznańskiej Katedry Etnografii UAM. Zadowoleni opowiadali o swoich wrażeniach.

Z przeglądu podobozów zarówno generał Raczkowski jak i przedstawiciel KW PZPR Aleksy Mikulicz, naczelnik Adam Bażan z Kuratorium, sekretarz Rady Przyjaciół Harcerstwa dyrektor Tadeusz Magacz i inni odnieśli jak najmiłsze wrażenie. Harcerki śpiewały piosenki.

Zuchy nie przejęły się zbyt wysoko rangą gościa. Najmłodszy z nich Tadeusz Boro-

ponoć szturmem serca okolicznej ludności, co wcale nie przyszło łatwo. Osadnicy byli z początku nieufni, ale po kilku nastu dniach lody stajały. Komendant phm. Andrzej Pawuła opowiadał nam o przedstawieniach kukielkowych w okolicznych wioskach, o udziale harcerzy w akademii powiatowej w Strzelcach Krajeńskich, o występie w domu kultury PGR w Tucznie, o pracach społecznych, które zjednały im w końcu przychylność mieszkańców okolicy.

Cieężko było się wyrwać od tej miłej gromadki opalonych na brąz i wesołych urwisów.

Maria Kempara

Telewizja w uniwersytetach

W czterech uniwersytetach amerykańskich zastosowano zamiast wykładow chemii początkowej — prelekcje uzupełnione doświadczeniami nadawanymi przez telewizję. Zaletą tej metody jest to, że studenci mogą lepiej obserwować przebieg doświadczeń, a wykładowca może demonstrować przez telewizję takie eksperymenty, których bez jej pomocy studenci w auli nie mogliby dostrzec. (K-API)

Redakcja pyta - Czytelnicy odpowiadają

- * 30 procent poznaniaków nie wyjeżdża
- * Chcemy z rodzinami
- * Niedrogo i schludnie
- * Co ze strefą podmiejską?

Autorom naszej ankiety pod tym tytułem wydawało się, że najlepiej będzie zapytać o zdanie w sprawie warunków wczasowych i urlopowych w Wielkopolsce, właśnie u progu letniego sezonu.

Wiemy już po ostatnich upałach, że odświeżenie dawnych „doświadczeń” noclegowo-wypoczynkowych naszych Czytelników, zapewni nam bogactwo i pasjonującą (od „szewskiej pasji” — dop. aut.) lekturę na długie miesiące zimowe. Zajmijmy się na razie na deszczu wypowiedziami.

Wszyscy uczestnicy ankiety opowiadają się za formą wczasów niedzielnych, większość — za wykorzystaniem wypoczynkowych ośrodków wielkopolskich. Są to amatorzy niedrogości urlopu z minimum wygod. 30 proc. Czytelników spędza urlop w domu właśnie dlatego, że nie może pojechać do znanych i kosztownych miejscowości wczasowych, a jednocześnie nie ma gdzie racjonalnie wypocząć w pobliżu swego zamieszkania. Wszy-

Po Targach Lipskich — tydzień mody

Jesienne Targi Lipskie odbywają się w tym roku w czasie: 9—15 września. Bezpośrednio potem rozpocznie się w Berlinie doroczny tydzień mody. (pż)



„ZABYTEK”

W centrum miasta blisko MTP, gdzie panuje w okresie Targów najbardziej ożywy ruch, oglądamy już od 15 lat dom odrapany, z wyrwanymi jeszcze z okresu bombardowania miast. Dziury w murze zostały prawdopodobnie zalatane przez lokatorów domowym przemysłem, a cegły czerwienią się ze wstydu nieotynkowaną goliżną. W domu tym mieści się reprezentacyjne kino „Bałtyk” obecnie duma naszego miasta, odnowione z dużym nakładem kosztów.

Niestety w związku z odnowieniem kina, właściciel domu, a jest nim PKO, nie pomyślał o poddaniu domu gruntownej renowacji. Naczelna dyrekcja PKO ma swoją siedzibę w dalekiej stołecznej Warszawie, nie dziw więc, że nie może zająć się o swoje domy na głębokiej prowincji, za jaką uważa prawdopodobnie nasze miasto. Ale na miejscu przy Placu Wolności urzęduje okręgowa dyrekcja tej instytucji, która codziennie ogląda szpecący obiekt. Kto jak kto, ale PKO chyba nie może się żalić na brak funduszy...

A może zawinił tu planista, który przez 15 lat nie zdołał umieścić odpowiednich funduszy w budżecie?

Dziwić się tylko należy, że nasza prasa, tak bardzo wrażliwa na estetyczny wygląd miasta, nie zwróciła na to uwagi.

MARIAN JANOWSKI
Poznań



Na jeziorze

Fot. — K. Przychodzki

scy uczestnicy chcą jechać na urlop wraz z rodziną co jest dodatkowo utrudnieniem i niejedno krotnie powodem rezygnacji z wczasów FWP, PTTK itp.

P. Jeliński popiera nasz projekt powołania jednej instytucji organizującej i dysponującej wczasami. Proponuje on na trasach i w miejscowościach podpoznańskich wprowadzić kioskową, czy obwoźną, sprzedaż środków żywnościowych, napojów (może gazet?) wśród niedzielnych wczasowiczów. Kto to ma robić? Może handel (?). W sprawie niedzielnego wypoczynku, Czytelnik proponuje organizację wycieczek samochodami z po znańskich fabryk wraz z „koluną żywnościową”.

P. E. Michałek z Piły zwraca uwagę na wykorzystanie dewastowanych urzędów, które nadają się na domy noclegowe. P. M. Rosada z Obornik podaje adres: wykończy pensjonat „Słońce nad Weiną” pod Obornikami.

„Chcę pomóc w poszukiwaniu miejsc, form i środków na wypocząć dla nas samych — pisze Czytelnik Ryszard K. — Donoszę o zapomnianym i kosztownym bliżej miasta niż Kiekrz czy Puszczykowo i niemniej pięknym. Jest jezioro, nadające się na kąpielisko, śliczne lasy i park, dobra szosa, w pobliżu idzie szlak turystyczny na Górę Morawską, odległą o 3 km. Jedyny mankament — brak komunikacji (trolejbus nie dochodzi) i lokalny gastronomiczny”.

Mieszkanca Turka, p. K. Judkowiak proponuje wykończyć miejscowe świetlice, które mogą przecież zapewnić wczasowiczom minimum rozrywki. P. H. Malinowska z Poznania i p. N. N. mają kilka uwag do miejscowości podpoznańskich: do Parkowa (restauracja), Strzeszyna (komunikacja). Najwięcej o Kiekrzu: że zaopatrzenie i noclegi, że wypożyczalnie dresów, sprzętu campingowego, łodzi (i kursy żeglarskie), telefon, garderoby (abonament najwyżej za 12 zł), że więcej statków na Kiekrzu i Warcie.

P. Z. Heflichowa wskazuje na bliższe zaniechania: brak barów mlecznych na Malcie, przy Rusałce i na Sołaczu, których nie zastąpi droga re-

W NRF co trzeci gimnazjalista „repetuje”

Jak donoszą z Frankfurtu nad Menem — w Niemczech Zachodnich co trzeci gimnazjalista powtarza przynajmniej jeden rok. Dane te opublikował zachodniemiecki Związek dla spraw Wychowania i Wiedzy na podstawie badań, przeprowadzonych wśród pięciu tysięcy dziewcząt i chłopców.

Wspomniany związek niewiele do sytuacji tłumaczy tym, że do egzaminów uczęszcza jeden rok. Dane te opublikował zachodniemiecki Związek dla spraw Wychowania i Wiedzy na podstawie badań, przeprowadzonych wśród pięciu tysięcy dziewcząt i chłopców.

stauracja. „Przecież nie chcemy wyszukanych potraw”. Inna poznaniaczka pisze o nie wykorzystaniu Kobylnicy i o naszych parkach, które również mogłyby dać wytchnienie, zwłaszcza starszym.

P. K. Latanowicz ze Swarzędza uważa, że są tam warunki na godziwy wypocząnek trzeba tylko wytyczyć szlaki turystyczne, nad jeziorem urządzić schronisko lub obóz campingowy.

Pani E. Dębska, jako lekarzka zwraca uwagę na wczasy dla chorych i starszych w leśniczówkach, gdzie można spędzić nawet 2—3 miesiące oraz na potrzebę ośrodka wczasów rodzinnych (z dziećmi) w pobliżu Poznania. Narzeka też na brak noclegów i że dojazdy, proponując w tym celu wydanie specjalnego informatora o okolicy Poznania.



Wszystkie projekty powinny być wzięte pod uwagę. Mam prawo tego się domagać po powyższej decyzji Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w której Poznań, Kórnik, Rogalin, Strzeszynek i Puszczykowo uznano za miejscowości o szczególnym znaczeniu turystycznym. W ślad za tą decyzją przyjdą zarządzenia wykonawcze i sprecyzowane plany. Nie ma przeszkód, nie powinno być trudności finansowych w zagospodarowaniu turystycznym i wypoczynkowym tych okolic. Że niektóre instytucje będą teraz musiały działać pod przymusem tej decyzji — to inna sprawa.

Niestety, sprawa wypoczynkowego zagospodarowania Wielkopolski pozostaje nadal otwarta. Czy tutaj również trzeba czekać na decyzję Rady Ministrów...?

Z. S.

dr J. Młodziejowski

Ano: gdy w polskich Tatrach pada deszcz bez specjalnych gwałtowności, ale za to systematycznie i dotkliwie — wybrałem się na ich południowe stoki, na Siowację. Opis taki nie znęci już nikogo; stał się nadto popularny i jednostronny. W tej chwili jestem w Zakopanem, dosłownie w przededniu jazdy przez Jurgów do Smokowca. Siedzę w muzealnym pokoju i wypoczywam po południowych zabiegach, oczywiście czysto administracyjnych dokoła „uprawomocnienia” Karty Turystycznej. A jest po czym wypoczywać!

Prawda, że mogłem ją „ożywić” w biurach Milicji w Poznaniu. Tak się złożyło, że jednak uczyniłem to dopiero w Zakopanem. I tu miotam gromy pod adresem paniemeczki z okieneczka w ośnośnym biurze zako-

KRONIKA LOTNICZA MIEDZY WARSZAWĄ A KRAJAMI RWPG

W sieci linii zagranicznych PLL LOT utrzymuje regularną komunikację lotniczą między Warszawą a wszystkimi krajami — uczestnikami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej tj. Albanią, Bułgarią, Czechosłowacją, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Rumunią, Węgrami i Związkiem Radzieckim.

Ponadto pięć przedsiębiorstw lotniczych krajów socjalistycznych dubluje połączenia LOT-u z Warszawą, są to: AEROFLOT, CSA, DEUTSCHE LUFT-HANSA, MALEV i TAB-SO.

Przyjmując ogólne przewozy za 100 — ruch pasażerski do i z ZSRR stanowi 34,6 proc., CSR — 26,7 proc., Bułgarii — 15,4 proc., Węgier — 9,9 proc. NRD — 9,3 proc. Rumunii — 3,4 proc. i Albanii — 0,7 proc.

Wobec dużego nasilenia ruchu turystycznego między Polską a krajami socjalistycznymi, należy liczyć się z dalszym wzrostem przewozów pasażerskich transportem lotniczym między Warszawą a krajami należącymi do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. (J2 — LOT)

Pierwszy handlowy statek atomowy

21 lipca br. spłynął na wodę w stoczni Camden w stanie New Jersey kadłub pierwszego w świecie handlowego statku o napędzie atomowym — „Savannah”. Stępka jednostki położona została 22 maja ub. roku, dokładnie 139 lat po wyjściu w pierwszy rejs transoceaniczny parowca „Savannah”. Nowy tankowiec otrzymał oznaczenie n/s (nuclear ship) zapowiadając otwarcie nowego rozdziału w światowej żegludze handlowej.

Pierwszymi pasażerami n/s „Savannah” mają być naukowcy i technicy, a wśród nich technicy zachodniemieccy, którzy obserwować będą prace urządzenia nuklearnego. Próby statku przed oddaniem go do normalnej eksploatacji handlowej trwać będą co najmniej dwa lata.

Jak wynika z kalkulacji, zastosowany na „Savannah” typ reaktora nie gwarantuje opłacalności eksploatacji statku. (ZAP)

piąńskiej MO. Przede wszystkim w ciastym i ponadmiarę dusznym lokaliku tylko jedno okienko urzędowało 23 lipca, gdy sterczał w ogonku przez półroczną godzinę tylko po to, aby podać dziewczęciu

Dlaczego lodówka chłodzi?

Nie każdy jest taki mądry jak 19-letni Tulay Pa raz z Ankary, który wynalazł i zbudował w ciemności oryginalny mikrotelefon z mikrofonem umieszczonym w podeszwie buta.

Zróbmy eksperyment i zapytajmy kogokolwiek z naszego otoczenia (oczywiście nie specjalisty w danej dziedzinie), czy mógłby wytłumaczyć na jakiej zasadzie tworzą się... np. bańki mydlane, dlaczego są tak kolorytne, okrągłe, tak łatwo pękają, albo — jak zbudowana jest piec i jakie prawa fizyczne działają podczas palenia w piecu; albo — na czym polega mierzenie ciśnienia krwi. Można się założyć o dużą sumę, że nikt z nas nie odpowie na te zdawałoby się tak proste pytania.

Posługujemy się radiem, od kurzaczym, latarką — ale mało nas to nawet interesuje — jak? Dlaczego? Jeździmy tramwajem, nadajemy depesze, słyszymy gwizd lokomotyw — i nic o tym nie wiemy. A u lekarza... Robi nam miejscowe znieczulenie, mierzy ciśnienie, chodzimy na diatermię — poddajemy się temu, jak magicznym zabiegom, nie próbując nawet dociec ich istoty.

Zapytajcie np. uczzonego historyka albo muzyka, na jakiej zasadzie działa lodówka, z której w upalny dzień wyjął twarde jak kamień masło. Za Boga — nie odpowie.

Coś tu jest nie w porządku. Żeby w epoce tak wszechstronnego rozwoju nauki nie orientować się w zjawiskach, z którymi ustawicznie się stykamy! Oczywiście nie ma czasu zagłębiać się w te zagadnienia i nie jest to chyba konieczne. Chodzi o jakieś minimum, o to, żeby właśnie nie być ciemnym. Doskonale nam to ułatwi świeżo wydany przez „Wiedzę Powszechną” przetłumaczony z niemieckiego książka Gerharda Niese, pt. „Jak to się dzieje?”.

Nie wdając się w rozwickie rozważania naukowe autor jaśno, przystępnie tłumaczy zjawiska wchodzące w zakres fizyki dnia codziennego, dając przy tym tylko konieczne minimum naukowej analizy. Załączone ilustracje stanowią dużą pomoc przy rozumieniu tekstu. Książka pełna jest ciekawostek — czyta się ją jak najbardziej interesującą lekturę. Gdyby była odrobinko do wcześniejszej napisana (wyobraźcie sobie, że pisze ją np. dr Zabiński...) byłoby lepiej. Ale nie żądamy zbyt wiele. Książka jest niezwykle pożyteczna i przeznaczona dla bardzo rozległego grona czytelników — dla młodzieży, dla rodziców, których dzieci zamęczają ustawicznym a sakramen-

*) Gerhard Niese, „Jak to się dzieje?” — „Wiedza Powszechna”, Warszawa, 1959, str. 196, cena zł 12. —

W gospodarce cudów nie ma...

Bezwartościowe październik — wartościowym surowcem. Jak już informowaliśmy przeddzień Lipcowego Surowca nastąpił próbnym rozruch pływającej w Polsce fabryki płyt dreźnowych, zbudowanej w rekordowym tempie na terenie Roszarni Lnu w Witaszycach. Dokumentację techniczną tej fabryki i urządzenia zakupiliśmy w Belgii. Jej wartość produkcyjna wynosiła 36 tys. m sześciennych płyt rocznie.

Witaszycka inwestycja — wartościowym surowcem. Jest całkowicie zautomatyzowana. Jej urządzenia podstawowe, techniczne może obsługiwać jeden człowiek. Udział robocizny w kosztach ogólnych produkcji będzie więc minimalny.

Po drugie: pozwoli zaoszczędzić wiele tysięcy ha lasów, których, jak wiadomo, za nas nie mamy. Koszt wyprodukowania płyt paździerzowych przewyższa cenę oryginalnego drewna, przy czym są materiałem równorzędnie drzewu, a nawet niektórych zaletami je przewyższają. Przykład: są „trudnopłatne”. Niedawno spłonęły zabudowania dworca lotniczego w Warszawie, z pożaru obronny wyszły tylko te partie, które wybudowane były z płyt paździerzowych...

Po trzecie: wykorzystanie paździerzowych, które dotąd służyły roszarniom tylko jako zmniejszony poważnie deficyt przemysłu roszarni. Np. witaszycka fabryka może być odciekającym roszarniom 750 zł za tonę paździerzowych...

Jak nas poinformowali przedstawiciele inwestora, w najbliższych latach rozpocznie budowę jeszcze 5 podobnych fabryk w różnych częściach kraju. Najwcześniejszą jest ma stanąć podobny zakład Pakości pow. Mogiła.

Na koniec — ciekawostka. Okazuje się, że dziś można ryzykować uprawę lnu nie tylko dla uzyskania włókna, także wyłącznie paździerzowych, czyli drewna. Obliczono bowiem, że wa 1 hektara lnu daje więcej przyrostu masy drzewnej niż 1 hektar lasu...

bec nas, zmaltretowanego w poprzednim urzędzie. „Grzeszność nie jest naszą łutą ani matką...” ale publicznym życiu nader nę. Ostatecznie mam tu denerwujący szok już z sobą; w kieszeni przepuszcza i czeka z koronami. Czyżby zakopiańska MO zechciała umieścić tak duży sztyld — powierzyć Karteczka zapisana maszyną, nie pomoże! Trzeba wyraźnie, ad oculos a nie grzesznie i zyczliwie. Taka metoda nikogo nie hańbi i pomoże w okienku niepotrzebnego zamieszania. A obu paniom Banku dziękujemy za uprzejmość.

Jutro jadę po odrobienie słońca i... kolanówki. W synów do Smokowca, że nieba będą mi taskować tam, na południu, nadopropadowym. Spiszcie stóp Łonowicz, wierchu gdyś przez Staszica ostaniego...

Notatki długopisem (83)

dokumenty. Po 2 godzinach trzeba było wrócić, by je odebrać. To by jeszcze „obleciało”. Najgorsza jest niewiedza petentów. Dziewczę z za szyby matowej co chwilę uciśza turystów i pisze, pisze, pisze. Pomyśleć, że dąłoby się uniknąć zamieszania i zdenerwowania z obu stron gdyby na lóżej i pustej ścianie ktoś piśmienny ułożył cenne pouczenie w kilku zwięzłych punktach: jak przygotować przedkładane

ma — jedni uświadamiają drugich sąsiadzkim sposobem, inni słusznie się denerwują, a oliwy do ognia, niestety, dolewa dość impertynencki ton dziewczęcia z okieneczka.

O ileż milej i prędzej, nade wszystko przecież grzesznie, upływa czekanie na swą kolej w Banku Polskim, gdzie jest wprowadzone ciasto ale gdzie obie panie urzędnicze znajdują czas na ozdoby życia: uśmiech i uprzejmość wo-

Pracownicy poszukiwani

Kierownika gospody z odpowiednimi kwalifikacjami zatrudni natychmiast Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Smiglu, powiat Kościan. Mieszkanie po okresie próbnym zapewnione. Zgłoszenia składać pod adresem zarządu GS, Plac Rozstrzelanych 8/9. 20235p

Wysoko kwalifikowanych monterów umiających spawać, na wyjazd oraz 10 pracowników fizycznych do transportu — praca na miejscu — przyjmijcie Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni Poznań, ul. Grobla 15, pokój 118. 26524g

Magazyniera-zaopatrzeniowca i gońca na stałe, księgowego na zastępstwo w sierpniu zaraz zatrudni Agencja „OmniPress”, Poznań, ulica Głogowska 16. 26867g

Kierowników robót budowlanych z uprawnieniami, kierowników robót wodno-kan. i c. o., inspektora technicznego o pełnych kwalifikacjach zawodowych oraz betoniarzy, murarzy, instalatorów wodno-kan. i c. o., elektryków i robotników poszukuje zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Indywidualnego Oddział Poznań, Jerzego 13, Plac według układu zbiorowego. Dla zamieszkania kwatery na miejscu. K5762

Maszynistkę, 3 kierowców z prawem jazdy II kategorii, 1 stróża na pełen etat, każdą ilość murarzy i robotników oraz 2 elektryków przyjmijcie natychmiast do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy według obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki dla pracowników fizycznych za roboty trudniejsze. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206, przy ulicy Paderewskiego 7. K5764

Kierowników sklepów wieloosobowych, sprzedawczyń, malarzy i stolarzy poszukuje Dyrekcja MHD Art. Spoż. Poznań-Południe, ulica Wielka 26. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr, ul. Żydowska 6. K5765

Starszego księgowego, technika-mechanika samochodowego, kierowców, monterów samochodowych oraz elektryka-akumulatorzystę przyjmijcie Państwowa Komunikacja Samochodowa Ekspozytura Towarowo-Spedycyjna w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9. K5767

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu przyjmijcie zaraz pracowników mężczyzn i kobiety w charakterze konwojentów wagonów pasażerskich (konduktorów handlowych). Czynności konwojentów polegają na przeprowadzeniu kontroli biletów w pociągach w ruchu podmiejskim. Warunki przyjęcia: 1. 7 klas szkoły podstawowej (wyjątkowo 5 klas); 2. ukończone 21 lat życia; 3. zdolności fizyczne do pracy na PKP (I kategoria zdrowia). Oprócz wynagrodzenia w 12 grupie uposażenia i dodatku godzinowego-kilometrowego, wymienieni otrzymywać będą następujące świadczenia: 1. bezpłatne bilety oraz ulgi przejazdowe dla siebie i rodziny; 2. deputat opałów i umundurowanie; 3. opiekę lekarską wraz z bezpłatnymi środkami leczniczymi. Zgłoszenia przyjmujcie: Oddział Przewozów w Poznaniu, ul. Chudoby 10, Gnieźno, Ostrów Wlkp., Leszno, Zieloną Górę i Gorzów Wlkp. oraz stacje Poznań-Główny, Zbąszynek, Gnieźno, Wągrowiec, Oborniki, Chodzież, Ostrów Wlkp., Kępno, Jarocin, Leszno, Wolsztyn, Krotoszyn, Gostyń, Grodzisk, Rawicz, Zielona Góra, Zagań, Sulechów, Gorzów Wlkp., Krzyż, Piła i Kostrzyn nad Odrą. K5752

Praca
Gospoia potrzebna z referencjami, Irena Szelecz, Poznań, Szkołna 1, Perłowa-Galanteria. 25549g
Gospoia starsza (z utrzymaniem) uczciwa, poszukuje najchętniej z prowincji. Poznań, Ratajczaka 26 m. 33. 26353g
Gospoia samodzielną do ogrodnictwa potrzebna. Zgłoszenia: Cichocka, Poznań, ul. Strzelecka 37. 26501g
Organista na wieś potrzebny zaraz. Informacje na miejscu. Rudki, powiat Wałcz, woj. Koszalin. 24651g

Kupno
Majeranek, gorzkie żółta, rumianek, koper włoski, paprykę kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 26174g
Kupię beczki do kwaszenia kapusty. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26320g.

Sprzedaz
Cegły białe, pełne, format normalny kl. I, wapienne budowlane poleca: Hurtownia Sprzedaży Materiałów Budowlanych M. Rzecki, Bydgoszcz, ul. Em. Piłsudskiego 20. K5590
Sprzedam motocykl WFM start idealny, Poznań, Nowowiejskiego 57 m. 2, od godz. 16-21. 26330g
Młode lisy niebieskie, norci i 10 pni pszczoł (ule wielkopolskie), tanio sprzedam. Kaczmarek, ul. Zaborowice, powiat Góra Śląska. 20484p

Dnia 28 lipca 1959 r. zmarł śmiercią tragiczną
Roman Bręk
pracownik naszego przedsiębiorstwa.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 sierpnia br., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Kierownictwo i Pracownicy
WZPPT — MAGAZYN INTERWENCYJNY.
K5836

Dnia 28 lipca 1959 roku zmarł w Smiglu, sp.
Jan Wróblewski
długoletni prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Starym Bojanowie.
W Zmarłym straciłmy bardzo sumiennego, wybitnego i uczciwego prezesa, współpracownika i koleżę.
Zarząd, Gminna Rada Spółdz. i Pracownicy
SPÓŁDZIELNI W STARYM BOJANOWIE
K5861

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOSCI
Komornik Sądu Powiatowego, rewiru VII, w Poznaniu, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Mińska 1a na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 sierpnia 1959 r., o godzinie 9 w Poznaniu, ul. Owiana 22 m. 10 odbędzie się
I LICYTACJA RUCHOMOSCI
składającej się z odbiornika-telewizora marki „Orion” oszacowanego na sumę 9.000 złotych należącego do Andrzeja Gołębka; dnia 6 sierpnia 1959 r., o godz. 11 w Poznaniu, ul. Noskowskiego nr 2 m. 1 odbędzie się
II LICYTACJA RUCHOMOSCI
składającej się z 1 maszyny do szycia marki „Necchi” z silnikiem elektrycznym oszacowanej na sumę 10.000 złotych, a należącej do Edmunda Kubiaka.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Poznań, dnia 24 lipca 1959 r.
K5848 **KOMORNIK**

P.Z.S.S. „MOTOZBYT” POZNAŃ - ANTONINEK
ulica Goryslawa nr 9
zawiadamia, że z powodu inwentury
wstrzymuje sprzedaż
części do samochodów Fiat 600 i 1100
oraz
skutera Lambretta
w czasie od 3 - 12 sierpnia 1959 r.
K5796

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W MUROWANEJ GOŚLINIE
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na:
1) wykonanie urządzeń do sklepu dziewiarskiego
2) wykonanie urządzeń do sklepu wino-cukierniczego
3) wykonanie urządzeń do sklepu spożywczego
4) wykonanie prac stolarskich do budynku sklepowego
K5785

Ciągnik Ursus okazuje się sprzedawca. Stan bardzo dobry. Białoczyk, Leszno, Leszczyńskich 45 m. 5. 20462p
Sprzedam motocykl WSK nowy, Poznań, Opolska 97 m. 3, Debiec, 1 przystanek autobusowy, od godz. 17-20. 26343g
Kompresor nadający się do stacji obsługi samochodów sprzedam. Krzyżko, Poznań, Nowina 20. 26346g
Sprzedam nowy motorower „Simson”. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26348g.
Sprzedam kurczaki leghorn 3-tygodniowe, Poznań-Winogrady, ul. Zagrodnicza 10. 26349g
Sprzedam narzędzia kowalskie. Poznań, Wyspańskie 12 m. 5, ogł. Winogrady, ul. Zagrodnicza 10. 26350g
Sprzedam wózek 4-kołowy i piec żelazny na 4 nożkach. Dudziak, Poznań, Dzierżyńskiego 68 m. 10. 26351g
Samochód osobowy Hanomag Kurier po generalnym remoncie, na nowym ogumieniu, sprzedam. Poznań-Podolany, Cichocka 9a. 26352g
Sprzedam nowy rower niemiecki z motorkiem „Gnom” 1.800 zł. Poznań, Matejki 3 m. 33, od godz. 17-20. 26358g
Sprzedam silnik elektryczny Siemens 2,2 kW na rozrusznik. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26360g.
Sprzedam silnik jakakolwiek, namiot, silnik elektryczny 1-fazowy do młyna, motocykl 125 cm. Poznań, Głogowska 119 m. 12. 26364g
Motocykl WFM w idealnym stanie okazuje się sprzedam. Królczak, Boguniewo k. Rogoźna 26368g
Sprzedam ciągnik Ursus i plug w dobrym stanie. Mieczysław Rumiński, Janikowo, poczta Poznań 10, stacja Ligowiec. 26373g
Sprzedam dziurkarkę Dürkop niekompletna i stabilizator, Poznań-Szczepanów, Iłowska 13. 26400g

Lokale
Sprzedam mieszkanie 6-izbowe, wolne zaraz, ogród duży, zadzwonić. Lublin-Abramowice, prywatne — Jerzy Soczewka. K5784
Profesor wyższej uczelni dla swego syna, studenta, szuka pokoju osobnego lub wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26073g.
Zamienie 2 małe pokoje z kuchnią i wspólną łazienką, wraz z ogrodem, na większe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26323g.
Poszukuję pokoju na okres 1/2 do 2 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26324g.

Przewielebnemu Duchowiśnstwu a w szczególności Ks. Prof. Witkowiakowi wychowawcy naszego syna, Siostrz. Zakonnym. Przedstaw. Sądowi Woj. w Poznaniu, Sędziemu Ostrowskiemu, Prezesowi Sądu Pow. w Koninie, Sędziom, Prokuratorom, Adwokatom i Wzspółpracownikom. Rodzinie, Przyjaciołom, Koleżankom i Kolegom. Lokatorom. Znamyom, którzy wzięli tak liczny udział w pogrzebie naszego najukochańszego syna i narzeczonego, sp.
INFONSA MŁODOWICZA
oraz za złożone wyrazy współczucia, kwiaty i wieńce składamy tą drogą
SERDECZNE „BÓG ZAŁACI”
rodzice i narzeczoną
Poznań, Srem. 26339g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, sp.
Stanisława Dalsa
zostanie odprawiona msza św., w środę, dn. 5 sierpnia br., o godzinie 8 w kościele św. Anny, ul. Matejki.
O tym zawiadamia życzliwych pamięci Zmarłego
ŻONA Z CORKA
24774g
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, sp.

Karola Grocholskiego
a w szczególności Drogim Mu zawsze Towarzyszom broni, którzy oddali Zmarłemu żołnierski ostatni salut, składa
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
ŻONA, CORKA I SYN
26099g

Numer akt Km. 20/59.
Obwieszczenie o licytacji nieruchomości publicznego przetargu
Komornik Sądu Powiatowego w Środzie, Z. Ziemięcki, mający kancelarię w Środzie, Stary Rynek 3, na podstawie art. 685 i 688 kpc, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 września 1959 r., o godzinie 10 w Sądzie Powiatowym w Środzie odbędzie się sprzedaż w drodze
publicznego przetargu
należącej do Marcjanny Dobak w Środzie nieruchomości, oznaczonej Środa, tom IV, karta 169, położonej w Środzie, ul. Kościuski nr 3 o obszarze: 0,0484 ha, składającej się z dwóch budynków mieszkalnych i 3 gospodarczych.
Nieruchomość ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Powiatowym w Środzie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 259.000,—, cena zaś wywołania wynosi złotych 194.250,—.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości zł 25.900,—.
Rekojmie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papier wartościowy przyjęty będą w wartości trzech czwartych części ceny gieldowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
W przetargu nie mogą uczestniczyć osoby wymienione w art. 711 § 2 kpc, w szczególności osoby, które mogą nieruchomości nabyć tylko za zezwoleniem władzy.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 9-18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Powiatowym w Środzie, Stary Rynek 6, pokój nr 11.
KOMORNIK
K5819

OGŁOSZENIA DROBNE
Okazja! Karuzelę z konikami i lwami oraz agregat-prądnicę (benzynowy) wytwarzający prąd zmienny 380/220 V, 3 kW prawie nowy tanio sprzedam. Względnie karuzelę i agregat zamienię na samochód osobowy. Piotr Stróżyk, Kościan, Kurza-góra 7. 20485p
Sprzedam samochód osobowy marki „Wartburg”. Edmund Jasiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 87 m. 12a. 26267g
Sprzedam motocykl „IZ-56”, cena 15.000 zł. Władysław Bogdan Rzepecki, Kargowa, Dworcowa 30, pow. Sulechów. K5842
Sprzedam motocykl „IZ-56”, cena 15.000 zł. Władysław Bogdan Rzepecki, Kargowa, Dworcowa 30, pow. Sulechów. K5842
Stal 80 mm 15 HGM sprzedam lub zamienię na inną stal Ø 22-28 mm. Poznań, Zeromskiego 7, tel. 638-52. 26385g
Sprzedam samochód Opel Olympia górnozaworowy w bardzo dobrym stanie, Poznań, tel. 46-14, od godz. 7-14. 26388g
Sprzedam motocykl Mińsk 125 cm nowoczesny, Poznań, Chwiałkowskiego 21 m. 19, od godz. 16-26. 26387g
Lokale
Sprzedam mieszkanie 6-izbowe, wolne zaraz, ogród duży, zadzwonić. Lublin-Abramowice, prywatne — Jerzy Soczewka. K5784
Profesor wyższej uczelni dla swego syna, studenta, szuka pokoju osobnego lub wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26073g.
Zamienie 2 małe pokoje z kuchnią i wspólną łazienką, wraz z ogrodem, na większe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26323g.
Poszukuję pokoju na okres 1/2 do 2 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26324g.

Maly domek mieszkalny 1 1/2 morgi ogrodu w Bojanowicach, pow. Leszno, sprzedam. Ustowski, Krze-mieniewo, pow. Leszno. 20232p
Sprzedam dom jednorodzinny z 2 sklepami w Jarocinie, przy ul. Warszawskiej 18, który może być wyłączony spod gospodarki mieszkaniowej. Wiadomości: M. Sroczynski, Zabrze, ul. Dubieła 7. 26363p
Wydzierżawie gospodarstwo rolne wielkości 9 ha, w tym 7 ha ziemi ornej, zabudowania mrowe, elektryfikowane, kościół, szkoła na miejscu, do przystanku autobusów, 1 km. Mieszkanie natychmiast wolne. Ogł. lub zgłoszenia kierować: Franciszek Majewski, Jabłonna, poczta Kąckowo, pow. Leszno. K5812
Sprzedam gospodarstwo 9 ha z pełnym zbiornikiem i inwentarzem żywym i martwym, budynkami murowanymi. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26164g.
Dom 5-izbowy podpiwniczony c. o., 1/2 ogrodu, sad, duży kurnik, w Opalenicy, blisko dworca sprzedam lub wydzierżawie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26167g.
Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem, ogrodem, zabudowaniem gospodarczym nadającym się na garaż lub warsztat w miejscu powiatowym blisko dworca (40 km od Poznania). Warunek, zamiana mieszkania w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26178g.
Sprzedam dom piętrowy z ogrodem, 19 km od Poznania, dogodna komunikacja. Po sprzedaży 4 pokoje i kuchnia wolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26182g.
Parcelę w Starolecie 1200 m² oplozoną z studnią, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26183g.
Sprzedam działkę okazującą się w Jolonku k. Suchogłasu Poznań — Końska 22 m. 6. 26190g
Sprzedam dom 1 ha ziemi, z zaprowadzonym rzeźnictwem wraz z budynkami gospodarczymi, cały wolny w pow. Szamotuły. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26194g.
Sprzedam lub wydzierżawie z powodu starości gospodarstwo rolne 8 ha średniej ziemi, 1/2 ha lasu, z zabudowaniem elektryfikowanym, 20 km od Poznania. Zgłoszenia Poznań-Starolecie, ul. Ewstra 14. 26199g
25 ha ziemi w Poznaniu sprzedam lub wydzierżawie w całości lub części pod uprawę lub zabudowę przemysłową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26206g.
Sprzedam dom szybko i tanio 4 pokoje, kuchnia, łazienka, hall, ogród 1250 m², nowy, wykończony pokój, kuchnia. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26259g.

Nieruchomości
Domki jednorodzinne wille, parcele, gospodarstwa rolne poleca — poszukuje, udzielać w zakresie swej działalności fachowych i prawnych porad „Fortuna”, Poznań, Ratajczaka 30. 26017g
Sprzedam wydzierżawie 4,70 ha ziemi warzywniczo-sadowniczej (150 drzew owocowych), budynek maszynowy, 7 pokoi, sklep, elektryfikowane, pięknie położone w parku przy mieście i stacji. Leonard Grzeszkowski, Tarchalin, poczta Bojanowo, pow. Rawicz. 20234p
Kupię parcelę pod budowę domu jednorodzinnego na periferiach Poznania. Pośrednicy wykluczeni. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26181g.
Sprzedam spiesznie 10 ha ziemi pszenno-buraczanej z reformy rolnej, bez zabudowań, cena przystępna. Stacja kolejowa 2 km. T. Urbanak, Chrzewo, poczta Kiszewo, pow. Gniezno. 26312g
Sprzedam dom szybko i tanio 4 pokoje, kuchnia, łazienka, hall, ogród 1250 m², nowy, wykończony pokój, kuchnia. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26259g.

Dr med. Bolesław Piechowski specjalista w chorobach dzieci i fizjatrii dziecięcej, powrócił do Poznania, ul. Słowackiego 16, tel. 13-58. 26192g
Dr med. Bolesław Piechowski specjalista w chorobach dzieci i fizjatrii dziecięcej, powrócił do Poznania, ul. Słowackiego 16, tel. 13-58. 26192g

BOZNAŃSKIE PRZEDSIĘB. BUDOWNICTWA LĄDOWO- I WODNO - INŻYNIERYJNEGO
POZNAŃ, STARY RYNEK Nr 7
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:
1. dwóch baraków o powierzchni ok. 270 m²;
2. dwóch budynków murowanych, przeznaczonych do rozbiórki we własnym zakresie.
Blizszych informacji o stanie baraków i budynków udziela Dział Ogólny Przedsiębiorstwa (ewentl. telefonicznie nr 80-91), gdzie do wglądu zainteresowanych znajduje się szczegółowy protokół oględzin baraków i budynków.
Przetarg odbędzie się w dniu 14. VIII. 1959 r. na miejscu położenia budynków i baraków, do kąd oferty udadzą się z Biura Przedsiębiorstwa o godz. 9, wraz z przedstawicielem Przedsiębiorstwa.
Ceny wywołania na przetarg są następujące:
barak - świetlica zł 75.000,—
barak - stołówka zł 50.000,—
pierwszy budynek murowany zł 50.000,—
drugi budynek murowany zł 30.000,—
W przetargu mogą wziąć udział oferty, których najdalej do 13 sierpnia 1959 roku złożą w kasie Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania. K5300

P.Z.G. „WSCHOD”, POZNAŃ
ulica 23 Lutego 47/49
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie:
INSTALACJI WENTYLACYJNEJ
w kuchni baru „Centralnego”, przy ulicy Ratajczaka.
Termin składania ofert ustala się na 8 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
Szczegółowe informacje można zasięgnąć w Dziale Administracji Gospod., telefon 34-65.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K5803

Stosownie do art. 268 k. h. podaje się do wiadomości, że
Studencka Wytwórnia Artykułów Cukierniczych „ZACZEK”
sp. z o. o. w Poznaniu, ulica Żydowska 35 mocą uchwały zgromadzenia spółników z dnia 10 kwietnia 1959 r. przesła
W STAN LIKWIDACJI.
Wzywa się wierzycieli spółki, aby w ciągu trzech miesięcy zgłosili swoje roszczenia pod adresem spółki. 26858g

Unieważnia się
zgubioną pieczęć o treści:
Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych, Poznań w budowie, przyjęto do pracy, podpis.
K5789

Różne
Uwaga! Poszukuję specjalisty, który wykonałby palniki do c. o., na opalanie olejem gazowym (ropą) Zgłoszenia: Poznań, ul. Radosna 2, tel. 846-11. 26204g
Sprzedam domek z ogrodem Poznań-Winiary. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26250g.
Sprzedam ziemię pszenno-buraczaną 3,50 ha, blisko miasta. Własność przedwojenna, Stanisław Michałak, Szczepankowo, pow. Szamotuły. 26251g
Kupię domek 3 lub 4-izbowy blisko Poznania do 200.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26252g.
Odstąpię gospodarstwo 12 ha z dobrym zabudowaniem, elektryfikowane, 3 km od Rawicza, Dębno, Polska 24 gm. pow. Rawicz. 26260g
Sprzedam parcelę oplozoną, zadzwonić, wodociąg, blisko szkoły autobusowej, przy ul. Oświęcimskiej — Minikowo. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26268g.
Wille wewnątrz niewykończoną, morgowy sad, w Poznaniu, zamienię na inną nieruchomość nawet załatw. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26288g.
Sprzedam dom piętrowy z ogrodem, 19 km od Poznania, dogodna komunikacja. Po sprzedaży 4 pokoje i kuchnia wolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26182g.
Parcelę w Starolecie 1200 m² oplozoną z studnią, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26183g.
Sprzedam działkę okazującą się w Jolonku k. Suchogłasu Poznań — Końska 22 m. 6. 26190g
Sprzedam dom 1 ha ziemi, z zaprowadzonym rzeźnictwem wraz z budynkami gospodarczymi, cały wolny w pow. Szamotuły. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26194g.
Sprzedam lub wydzierżawie z powodu starości gospodarstwo rolne 8 ha średniej ziemi, 1/2 ha lasu, z zabudowaniem elektryfikowanym, 20 km od Poznania. Zgłoszenia Poznań-Starolecie, ul. Ewstra 14. 26199g
25 ha ziemi w Poznaniu sprzedam lub wydzierżawie w całości lub części pod uprawę lub zabudowę przemysłową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26206g.

Matrimonialne
Pani lat 45, na starostwie samotna pozna pana do lat 55, posiadającego wyższe wykształcenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26230g.
Fanna, blondynka lat 31, wzrostu 165 cm, wykształcenie średnie, uczciwa, przystojna z mieszkaniem w Poznaniu, zapozna kulturalnego kawalera lub wdowca do lat 41. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26238g.
Samotne dwie wdowy po 50-letnich domatorkach mieszkających w Poznaniu poznają inteligentnych panów do lat 60. Cel matrymonialny. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26307g.
Poznań panią o miłej powierzchowności, kulturalną do lat 35, w celu matrymonialnym. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26313g.
Kawaler lat 34, wzrost 162, posiadający maszynę dziewiarską z powodu braku znajomości pozna pannę młodą (najchętniej z mieszkaniem). Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26314g.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 18, II ptr. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji i wydawnictwa), sekretariat redakcji 657-76, redaktor naczelny 657-76 sekretarz redakcji 648-83, dział łączności z czytelnikami 657-18 dział informacji 659-39, redakcja nocna 629-52. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 14-15. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Swierczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż: „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-49 Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna. CAF — Centralna Agencja Fotograficzna. PAP — Polska Agencja Prasowa. ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 519-02. F-10

Więcej i w bogatszym wyborze

✱ 400 tys. litrów wina ✱ Owoce
kandyzowane ✱ Melamina ✱ Szklanki

Liczne spółdzielnie pracy w woj. poznańskim rozbudowują się, rozszerzają dotychczasową produkcję o różne poszukiwane artykuły.

Spółdzielnia Pracy „War” ta” w Śremie, rozbudowuje winiarnię. Po kompletnym za kończeniu tej inwestycji dostarczać będzie, począwszy od 1985 roku, 400 tys. litrów wina rocznie, a więc dwukrotnie więcej niż dotychczas. W ostatnich miesiącach Spółdzielnia zwiększyła produkcję ekstraktu słodowego, używanego m. in. przy produkcji pieczywa cukierniczego. Jak dotąd największym odbiorcą ekstraktu jest Śląsk, jednakże ostatnio zainteresowali się nim i Francuzi, a więc prawdopodobnie w najbliższym czasie dojdzie do transakcji eksportowych.

Spółdzielnia Pracy w Roztworowie specjalizuje się w produkcji artykułów spożywczych. Dostarcza głównie smażone gruski i śliwki używane w cukiernictwie, w najbliższym czasie przekaże do sprzedaży w odmienny sposób przyrządzone tzw. delikatosowe ogórki konserwowe sprzedawane luzem, a w przyszłości znacznie produkować owoce kandyzowane na tych samych zasadach, co sprwadane dotychczas z Chin.

Artykułami Spółdzielni Pracy „Technochemia” w Poznaniu zainteresowała się zagranica. Mianowicie przedstawiciele Rumunii omawiają warunki dostawy nadtlenu sodu, a Duńczyk pertraktują o dostawy siarczanu magnezu, znanego środka przeciwszczajającego dla bydła. Ponadto Spółdzielnia zaopatruje cały kraj w siarczan sodu, służący do podobnych celów.

Z kilku spółdzielni w województwie nadeszły wiadomości o wykonywaniu dużych inwestycji. Spółdzielnia „Ozdoba” w Gnieźnie wybudowała zakład ceramiczny, w którym produkuje cegły szamotowe i wykładziny dla pieców piekarniczych i innych zakładów przemysłowych, a w późniejszym okresie zacznie również dostarczać kafle. W Chemicznej Spółdzielni Pracy „Latex” w Nowym Tomyślu rozpoczęto wreszcie od dawna zapo-

Pieniądze w błocie

Jedyna sala widowiskowa w Kórniku została przejęta przez Okręgowy Zarząd Kin jako obiekt przeznaczony wyłącznie na przybytki X Muzy. Obiekt ten — właściwie rudera — kawałek walczył się prawie do rozbioru. Społeczeństwo domagało się nowej sali. Wyszło na różne koncepcje, a m. in. taką, by OZK fundusze przeznaczone na remont sali przekazać na budowę domu kultury, w którym mieściłaby się również nowoczesne urządzenie sala kinowa.

OZK sędzi jednak swoją drogą. Przystąpiono — już przed rokiem — do remontu. Wybudowano scenę — tak, że sala do celów widowiskowych obecnie się nie nadaje. Kórnik innej sali nie posiada. Toteż zamarto zupełnie życie kulturalno-artystyczne. Akademii z okazji uroczystości państwowych odbywają się na... korytarzu nowej szkoły podstawowej, bo i tu nie przewidziano — a raczej skreślono z planu — salę...

Na remont owej sali przeznaczono podobno 700.000 zł. Mimo wszystko zawsze będzie to stara rudera na której remont szkoda tyle setek złotych. Jak przebiegała praca? Rocznicą rozpoczęcia już minęła. Sala „rozgrzebana”. Dokumentacja niby zrobiona, ale właściwie „wisi” w powietrzu. Fachowiec od instalacji wodnej — jak sam oświadczył — nie może wykonywać prac, bo dokumentacja odbiega od realnych wymogów. Czeka więc z konieczności na decyzję kierownictwa nadzoru. Nic dziwnego, że prace w takich warunkach nie posuwają się naprzód. Dziwić się tylko należy publiczności, która w tak uciążliwych przepisach sanitarnych warunkach, przychodzi na seanse. (St. N.)

wiadaną produkcję winileum, czyli okładzin podłogowych wytwarzanych z polichlorku winylu. Dobiegają końca prace przy budowie wytwórni w Zdroju k/Grodziska. W tym zakładzie ma się wytwarzać proszek melaminowy, czyli ta ni surowiec do wyrobu różnych przedmiotów z mas plastycznych. Melamina jest bardzo rozpowszechniona na zachodzie, gdzie się z niej wytwarza znacznie ładniejsze niż z bakelitu różne artykuły powszechnego użytku.

W Kole buduje się hutę szkła, w której po rozruchu w 1962 roku, 240 procowników zacznie produkować szkło opakowaniowe i gospodarcze. Za kilka lat spółdzielca huta rozszerzy znacznie zakres swej działalności i zatrudni około 500 osób, a więc z tą chwilą nie będzie tych co dotychczas kłopotów z nabyciem szklanek kieliszków, czy innych artykułów powszechnego użytku.

Spółdzielnia Pracy Rybołówstwa Śródlądowego i Przetwórstwa Rybnego im. Buczka w Poznaniu buduje dział konserw rybnych, który prawdopodobnie uruchomi w trzecim kwartale br. Spółdzielnia „Rozkwit” w Kaliszu wybudowała wytwórnię wód gazowych i rozszerzyła znacznie wachlarz swej produkcji.

Podobnych przykładów można podać więcej. Wszystkie one świadczą o lepszym przy stosowaniu produkcji do potrzeb szerokiego rzesz kupujących. (L)

Coś dla pań

Kto zapomniał o tym, że Kalisz jest drugim po Poznaniu wielkim ośrodkiem koncentracji przemysłu w Wielkopolsce. — temu przypomni otwarta ostatnio wystawa XV-lecia. Skromna w zamierzeniu, zlokalizowana w gmachu miejscowej szkoły średniej, rozrosła się do wcale imponujących rozmiarów: zajęła cały parter i piętro, a nawet podwórko, mimo iż prawie setka kaliskich fabryk pokazała tylko część swego powojennego dorobku

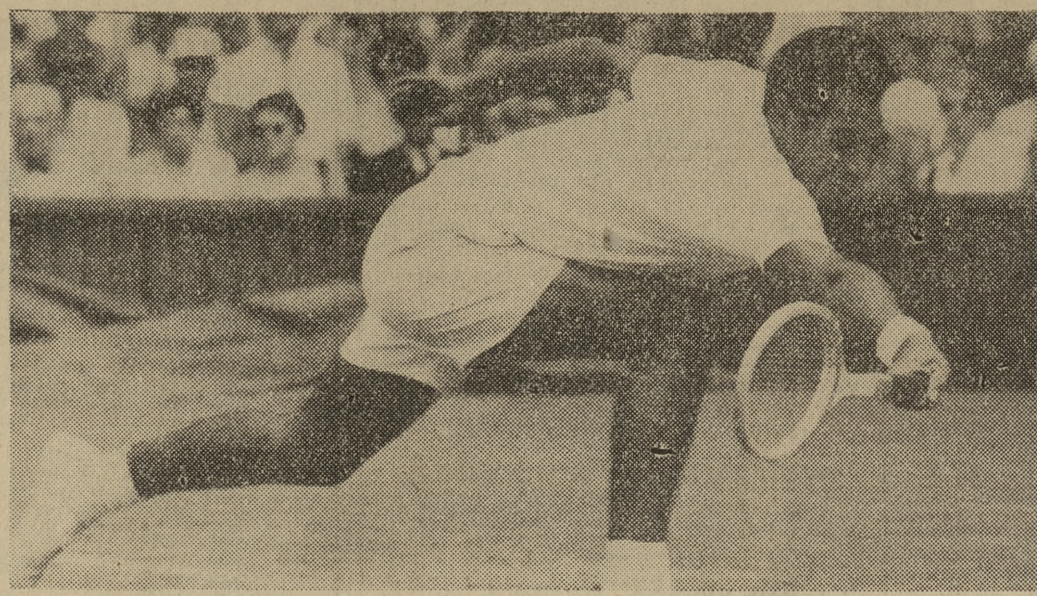
Przeważa jednak przemysł włókienniczy. Zwiększając wystawę a szczególnie nie panie, nie mogą się wprost oderwać od pięknych wzorzystych tkanin, tiulów, aksamitów, firanek, i całego bogatego wachlarza wyrobów dzianych. Znamy wsłuchują się w ton kaliskich fortepianów. Rolnicy oglądają maszyny itd. itp. W pierwszych dniach po otwarciu, wystawę zwiedziło kilka tys. osób. Dziś zwiedzających jest mniej. Zbliża się termin zamknięcia wystawy. Mimo, iż jej zorganizowanie kosztowało parę tysięcy złotych — warta była tego wydatku. Była najlepszą ilustracją do referatu o osiągnięciach Kalisza wygłoszonego na Lipcowej Akademii.

Szkoda że podobnej wystawy nie było w Poznaniu. Mielibyśmy co wystawić! (p. ch.)

Odznaczenia w Krotoszynie

Wielu aktywistów Krotoszyna otrzymało odznaczenia państwowe. M. in. Ziote Krzyże Zasługi — Kierownik Przychodni Obwodowej w Krotoszynie T. Pilulski, przew. Prez. PRN w Krotoszynie F. Kałmierczak, sekretarz PPRN — S. Paterek. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: dyrektor MHD w Krotoszynie H. Miaskiewicz, przewodniczący Kola Stronnictwa Demokratycznego w Kobylinie W. Sobiejewski, kier. Wydz. Org. PPRN J. Maik, kier. Pow. Oddziału PCK M. Babijów, sekretarz Pow. Kom. ZSL S. Niedbała. Kilku osobom wręczono Brązowe Krzyże Zasługi. Krzyże Partyzanckie otrzymali dr J. Bolewski i jego żona. P. Bicz i T. Nowaczyk. (fk)

Pierwsza rakieta świata



Peruwiańczyk Alex Olmedo (na zdjęciu) zdobywca pierwszego miejsca w grze pojedynczej na tegorocznym tenisowym turnieju wimbledońskim. Zwycięzcą turnieju wimbledońskiego uchodzą za nieoficjalnych mistrzów świata, gdyż w tenisie ziemnym takich mistrzostw się nie rozgrywa.

Olmedo nie skusił się na 100 tys. dolarów, które zaofertował mu znany właściciel „cyrku” tenisowego Jack Kramer za przejście na zawodowstwo i występowanie w jego ekipie. Ambitny Peruwiańczyk postanowił nadal pozostać amatorem.

Kramer, po odmowie Olmedo oświadczył: „Nie będę długo czekał na Olmedo. Jestem pewien, że mistrz Wimbledonu z 1959 roku sam będzie się stracił wstąpić do mojej ekipy. (tp)

Tenisiści Bydgoszczy i Zielonej Góry przeciwnikiem Poznania

Na terenie naszego województwa posiadamy dobre drużyny piłkarskie, żużlowe czy lekkoatletyczne, lecz kibice poza poznajscy nie mają prawie zupełnie możliwości oglądania dobrych zawodów tenisowych. Stąd służąca decyzja działaczy Poznańskiego Okręgowego Związku Tenisowego by zorganizować w dniach 1 i 2 bm. między-miastowe spotkanie tenisowe: **Poznań — Bydgoszcz i Zieloną Górę** w Szamotułach i we Wrześni. Oba mecze niewątpliwie będą cieszyły się większą frekwencją

niż w Poznaniu (gdzie spotkania międzyokręgowe są dość częstymi widowiskami) i przyczynią się do popularyzacji tenisa w terenie.

Reprezentacja Bydgoszczy spotka się z drużyną Poznania w Szamotułach. Będzie to rewanżowy mecz. Poprzedni wygrali poznaniacy 7:4. Mimo to wystawiamy bardzo silny zespół i prawdopodobnie szamotulanie będą oglądać tegorocznego mistrza Polski — **Wiesława Gąsiora** (Warta). Reszta członków naszej drużyny to też czołowe „rakiety” naszego okręgu. Mówią o tym zresztą same nazwiska: **Kramer** i **M. Nowicki** (Olimpia), **Kerber** (AZS) **Wieczorek** (Olimpia) **Gałasówna** (Sparta Szamotuły) i **Sobańska** (Warta). Ze strony bydgoskiej wystąpi zespół oparty na zawodnikach tamtejszego WKS-u Zawisza, w którym ujrzymy znanych tenisistów wybrzeża — **Bernałowicza** i **Bajerę** odbywających obecnie służbę wojskową. Spotkanie to rozpocznie się dziś o godz. 17 a dokończenie meczu — jutro od godz. 9.

We Wrześni, również dziś i jutro rozgrywany będzie mecz **Poznań — Zieloną Górę** Barw Poznania bronić będą: **Dukarski** (Olimpia) **Orzechowski** (Poznań), **T. Nowicki** (Olimpia) **Kamiński** (Zjednoczeni Wrz.) **Woźny** (Olimpia) i **Sobczakówna** (Olimpia). W drużynie gości czołowym zawodnikami są: tamtejszy mistrz okręgu — **Jędrasiak** i **Skrzypczak** — b. zawodnik Sparty Szamotuły.

Nie mają odpoczynku nasi juniorzy. W dniach 3 i 4 bm. odbywają się w Krakowie mistrzostwa Polski juniorów w których z Poznania bierze udział czterech zawodników: **Mazurkiewiczówna**, **Woźna**, **Adamczak** i **Wielgosz**.

Włodzimierz Ofierski

Strzeleckie nowinki

W czwartek zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody o mistrzostwa Polski w strzelaniu do rzutków. W konkursie olimpijskim zwyciężył Polak **Smelczyński** — 197/200 pkt. przed Węgrem **Kulin-Nagy** — 196, Rumunem **Dumitrescu** — 195, Bułgarem **Pietrowem** — 193 i **Petelickim** (Polska) — 190 pkt.

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęli Węgrzy — 568, przed Polską — 565, Bułgarią — 562, Rumunią — 556, CSR — 550, NRD — 545 i Austrią — 542.

W konkursie strzelania do 300 rzutków, rozegranym w ramach mistrzostw Polski, zwyciężył Węgier **Kulin-Nagy** — 295 pkt. przed Rumunem

Piątkowski w dobrej formie

Od czasu fenomenalnego rekordu naszego dyskobola publiczność na zawodach lekkoatletycznych bacznie śledzi konkurencję rzutu dyskiem. Podobnie było i podczas zawodów **LEGIA WARSZAWA — PARTIZAN BELGRAD** wygranym przez Polaków 88,5-71,5. **Piątkowski** zwyciężył pewnie w swej koronnej konkurencji mając bardzo dobrą serię rzutów: 53,98 m, 54,78, 55,06, 56,09, i 54,90 m. Tak więc widzimy, że po krótkim wycieczku **Piątkowski** znajduje się w wysokiej formie. A więc dobre perspektywy na zbliżające się spotkania międzynarodowe.

Z ciekawskich wyników na uwagę zasługuje 4,21 m uzyskane przez **WAZNEGO** w skoku o tyczce, 70,55 m w rzucie oszczepem — **RA-DZIWOŃCOWICZA** oraz **czas FOIKA** (w biegu na 100 m — 10,5 sek.).

To i owo

Koszykarze Olimpij spędzą sierpień na bardzo intensywnych treningach. W dniach od 1—15 bm. siedmiu juniorów przebywać będzie na obozie Federacji ZS Gwardia w Jeleniej Górze. W tym samym czasie 8 juniorek znajdować się będzie w Zakopanem na indywiduálnym obozie, a dwie drużyny ligowe łącznie z rezerwami wyjadą w tymże terminie na obóz do Szczytna. Zgrupowanie to miało być zorganizowane wspólnie z zespołami BSV-Budapeszt. W ostatniej chwili Węgierki odwołały swój przyjazd.

Do Budapesztu wyjechali polscy motocykliści i „samochodiarze”, którzy w niedzielę 2 sierpnia wezmą udział w międzynarodowych wyścigach motocyklowych i samochodowych o Grand Prix Budapesztu. W zawodach motocyklowych o Grand Prix Budapesztu pojadą: **Jan Hennel** na Nortonie 500 ccm i **Markowski** na Nortonie 350 ccm. W wyścigach samochodowych startują dwa wozy polskie — **Samy** — w klasie 750 ccm z kierowcami **Jankowskim** i **Bielakiem**. W roku ubiegłym **Jankowski** zajął w swojej klasie 2 miejsce, a **Bielak** — mimo defektu sprężeg — był 6-ty.

Tragiczny zgon kolarza

Wielkopolskie kolarstwo okryło się żałobą. Znany zawodnik poznańskiego Lecha — **Lampkowski**, zmarł 30 lipca br. w szpitalu w Łodzi. **Lampkowski** poniósł śmiertelne obrażenia podczas skoku z trampoliny. W zmarłym tracimy świetnego zawodnika. Cieszymy się jego pamięcią!

Majchrzycki i Arski zapraszają

Od poniedziałku — 3 bm. rozpoczną KS „Olimpia” rozpoczynając normalne treningi w sali przy ul. Słowackiego. Terminy treningów seniorów: poniedziałki, środy i piątki od godz. 18; juniorów — wtorki i czwartki godz. 18. Ćwiczenia prowadzą trenerzy **W. Majchrzycki** i **J. Arski**.

Na obóz do Cetniewa przed terminem zgrupowania gwardyjskich kolarzy demokracji ludowej zostali powołani z Poznania **Mielczarek** i **Pluciński**. (o)

Międzychodzkie „Mazowsze“

Młodzieżowy zespół śpiewaczy przy WZPOW w Międzychodzie może się poszczycić już niejednym sukcesem. Jego występy cieszą się wielkim powodzeniem i na długo pozostają w pamięci widzów. 22 lipca zespół miał występować w Warszawie na imprezach w CRZZ i w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego — wyjazd nie doszedł jednak do skutku. Zespół wraz z orkiestrą liczy 55 osób, a jego kierownikiem jest p. Kinal.

Rozwojem „międzychodzkiego Mazowsza” interesuje się szczególnie Okręgowy Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, który przeznaczył 20 tys. zł na stroje, drugie zaś 20 tys. na zakup instrumentów muzycznych. Z okazji Święta Odrodzenia zespół otrzymał 5 tys. zł jako nagrodę za dotychczasową pracę. Wydział Kultury przy Prezydium PRN w Międzychodzie zakupił dla orkiestry kontrabas i perkusję. Samorząd Robotniczy przy WZPOW postanowił zaś przeznaczyć 30 tys. zł na zakup nowego fortepianu, lecz o zobowiązaniu „zapomniał”. (pem)

Sierpień	Imieniny
1	Piotra
sobota	Słońce: wsch.: g. 4,55 zach.: g. 20,28

Teatry

W teatrach przerwa urlopową
Kina
KALISZ — Syrena: „O’Cangaceiro” (braz., 18 l.); Stylowe: „Paryżanka” (franc., 18 l.); Wolność: „Mania czy Ania” (NRF, 7 l.); Gnieźno — Lech: „Gorzkie zwycięstwo” (franc., 14 l.); OSTROW — Słońce: „Oby w domu” (franc. 15 l.); LESZNO — Panorama: „Stracone złudzenie” (ang., 16 l.); PILA — Iskra: „Miłość po południu” (ameryk., 18 l.); Łódź — „Uśmiech nocy” (szwedzki, 18 l.).

Radio

(SOBOTA)
PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — sobotnie popołudnie; 17 — aud. dla dzieci; 17.30 — aud. Ośrodku Badań Opinii Publ.; 17.45 — „Radio-Reklama”; 18.05 — aud. liter.; 18.25 — Wędrowniki muz. po kraju; 19.05 — mel. rozrywk.; 19.15 — aud. liter.; 19.30 — polskie pieśni partyz.; 19.55 — „Uwertura do sielanki scen.”; 20.26 — sport; 20.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 22 — mowa Wiedeń; 22.20 — muz. tan.; 23.10 — halo, Spitzbergen; 23.25 — muz. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)
15.30 — aud. dla dzieci; 16 — muz. tan.; 17.05 — „Radio-Reklama”; 17.20 — czeskie polki; 17.30 — Radioexpress; 17.50 — sport; 17.55 — radiowy fund. bud. szkół; 18.35 — muz. i akt.; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — ork. Costellanetza; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — ork. PR; 20.35 — koresp. z zagranicy; 20.50 — rep. z meczu piłk. Calisia — Lech; 21.27 — sport; 21.40 — pogodna melodia; 22 — konc. solistów; 22.30 — „Róg myśliwego”; 23 — muz. tan.; 24 — muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50.

(NIEDZIELA)

PROGRAM I
9.05 — fala 56; 9.20 — amatorskie zesp. przed mikrofonem; 9.40 —

dla dzieci; 10 — magazyn wojskowy; 10.30 — przegląd i pogody; 11 — przekrój muzyczny tygodnia; 11.25 — mel. operetkowe Zeller; 11.42 — zagadka naukowa; 12.20 — konc. ork. mandolinistów; 12.42 — fragm. pow. Reymonta „Chłopi”; 13.15 — gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego; 13.45 — zielony magazyn; 14 — „Podróże melomana”; 14.25 — „Gdzieś w powiecie”; 15 — z życia ZSRR; 15.30 — nasi słuchacze sami układają program muzyczny; 16.05 — tygodniowy przegląd. wyd. międzynarod.; 16.20 — „Bardell contra Pickwick”; 17.50 — wyniki „Toto-Lotka”; 17.51 — muz. tan.; 18.05 — podwieczorek taneczny; 18.25 — transm. meczu piłk. Polonia Bytom — Legia W-wa; 18.45 — muz. tan.; 18.59 — muz. tan. i wyniki sport.; 19.30 — muz. tan.; 20.26 — sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — w różnych nastrojach; 21.40 — mowa Wiedeń — Tu VII Światowy Festiwal; 22 — humorystki J. Z. Carragalego; 22.30 — mistrzowskie batuty; 23.10 — muz. tan.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.04, 16, 19, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)
9.40 — koncert żyć; 10.20 — fel. literacki; 10.30 — nowe nagrania; 11 — strzępy dawnej okazy; 11.30 — muz. ludowa; 12.10 — poranek symf.; 13.10 — „Pomysł pana Kardynała”; 13.30 — aud. literacka; 13.50 — koncert żyć; 14 — dla dzieci; 15.45 — opowieści wędrownicze „Miasto na wyspie”; 16.30 — koncert chopinowski; 17.05 — koresp. z zagranicy; 17.15 — podwieczorek taneczny; 18.59 — wyniki „Koziołków”; 19.05 — „Kapyry Marianny”; 20 — gra sektek PR; 20.30 — wyniki losowania PGL „Koziołki”; 20.35 — muz. tan.; 21.26 — sport; 21.30 — „Parnasik”; 22 — sport; 22.30 — sport; 22.45 — gra wróci. kwintet rym.; 23 — muz. różnych narodów.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 17, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

(SOBOTA)
18.25 — transm. sport. z meczu piłk. Gwardia (W-wa) — Pogoń (Szczecin); 20.15 — dziennik; 20.35 — Tele-Foto-Wystawa; 20.45 — progr. tygodnia; 20.50 — PKF; 21 — film dok. „Taniec” prod. NRF od lat 10.

(NIEDZIELA)

17 — ludzie toru — rep. ze Służewca; 17.45 — filmy dziecięce; 19.30 — dziennik; 20 — teleturniej „Kto i dlaczego”; 21 — film fab. prod. radz. od lat 14 „Serce matki”;